Opłata pocztowa uiszczona gotówką. Cena egz. 20 gr.

GŁOS NARODU

NR. 133. — ROK XXXIV.

CZWARTEK 19. MAJA 1927.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA i DRUKARNIA: KRAKÓW, UL. ŚW. KRZYŻA L. 11. (DOM WŁASNY).
KONTO CZEKOWE P. K. O. WARSZAWA 140.055. — KONTO CZEKOWE P. K. O. KRAKÓW: 401.099.

Przedpłata wynosi:	W Krakowie: z odnoszeniem	W Krakowie: bez odnoszenia	Na całym obsz. Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie . . .	5·00 zł.	4·50 zł.	5·00 zł.	8·50 zł.	4.50 zł.

TELEFONY: REDAKCJA NR. 190. — ADMINISTRACJA NR. 3344. — DRUKARNIA NR. 3344 i 4406

DYWANY WEŁNIANE

Do kościołów, pokoji, kancelaryj i t. p.

Chodniki pluszowe — wełniane, ceratowe i sznurkowe.

CHODNIKI KOKOSOWE

najtrwalsze i najhygieniczniejsze do biur, na korytarze i na schody

Kapy na łóżka Firanki i Portjery

LINOLEUM KORKOWE

najpraktyczniejsze do wykładania podłóg

Dywany i Chodniki z prawdziwego Linoleum

do nabycia po oryginalnych cenach fabrycznych i w wielkim wyborze w firmie

PRZEMYSŁ LINOLEUM, Kraków, Rynek L. 10.

filja BIELSKO, Wzgórze 20.

Praworządność a wybory komunalne.

Przedstawiciel „lewicy robotniczej" w Warszawie wniósł do Najwyższego Trybunału Administracyjnego skargę przeciw unieważnieniu listy Nr 10. Jeśli N. T. A. przychyli się do stanowiska skargi i zarządzenie Komisarza Wyborczego zniesie, to akt wyborczy zostanie unieważniony i wybory do warszawskiej Rady będą musiały odbyć się na nowo. Dlatego kwestja podstawy prawnej, na której opiera się orzeczenie Komisarza, przedstawia doniosłość zasadniczą.

Dwie uwagi nasuwają się w tej sprawie:

Gdy przed kilku miesiącami Zw. L .N. zgłosił w Sejmie projekt ustawy antykomunistycznej, przedstawiciel rządu zachował się wobec tej inicjatywy z zupełną obojętnością. Rząd nie uznawał widocznie potrzeby specjalnej ustawy, upoważniającej go do ogłaszania za nielegalne i ścigania partyj. dążących do przewrotu politycznego, czy społecznego. Projekt Zw. L .N. napotkał zresztą na silny opór w Komisji Konstytucyjnej Sejmu, gdzie przedstawiciel Ch. D. poseł Błażejewicz zwrócił uwagę na elastyczność pojęcia „przewrotu", czy „działalności antypaństwowej", a ze strony lewicy podniesiono, że ostrze ustawy musiałoby być skierowane także przeciw monarchistom. W podkomisji sprawa cała utonęła, gdyż przeważyła opinja, że obowiązujące ustawy karne wystarczają zupełnie dla ścigania każdej działalności antypaństwowej.

Jasną jest rzeczą, że ustawy karne przewidują kary za przestępną działalność, ale nie za... wystawienie listy kandydatów do Rady miejskiej. Zresztą w wypadku warszawskim nie chodzi o karę, ale o rzecz w kodeksie karnym nieprzewidzianą: o unieważnienie listy kandydatów. Unieważnienie takie, jeśli nie jest uzasadnione brakami formalnymi listy (a braków formalnych tu podobno niema), to musi opierać się na ustawie wyjątkowej, antykomunistycznej, przyczem na Komisarzu Wyborczym ciążyłby obowiązek dowodu, że lista, którą kasuje, ma charakter komunistyczny.

Otóż takiej ustawy niema, gdyż rząd jej sobie od Sejmu nie życzył i sam dekretu odpowiedniego nie wydał.

Z tego to powodu — i to jest druga nasza uwaga w tej materji — panuje odnośnie do list komunistycznych niedopuszczalna w państwie praworządnem samowola miejscowych komisarzy. A więc w Pińsku, Ostrowcu, Szydłowcu, Pruszkowie i w innych miastach listy nawet wyraźnie komunistyczne dopuszczono do wyborów, a w Radomiu i w Warszawie listę „lewicy robotniczej" unieważniono. Komuniści jednak należą do jednej partji i jednaką wszędzie rozwijają działalność; albo więc w Warszawie, albo w Pruszkowie komisarz wyborczy naruszył prawo. Nie można stosować innych norm w Warszawie, a innych w mieście oddalonem o 20 klm. od Warszawy.

Nie o komunistów nam oczywiście chodzi, ale o praworządność, o wytępienie samowoli i oportunizmu w stosowaniu ustaw. zależnie od lokalnych widoków politycznych.

Podobną dowolność i oportunizm polityczny widzimy w sprawie przyznania oficerom i podoficerom zawodowym wyborczego prawa gminnego w Warszawie, o czem również pisaliśmy wczoraj. Czyż nie jest to kompromitującem, że w 30-tu lub 40-tu wyborach gminnych w b. zaborze rosyjskim (od maja ub. r.) oficerowie i podoficerowie nie głosowali wcale, zgodnie z wolą Ministra Spraw Wojskowych, a tylko obecnie w Warszawie, choć obowiązuje ta sama ustawa wyborcza, mają uzyskać prawo głosowania? Znowu więc dla Pińska, Łodzi, Pruszkowa, Radomia i tł dł ustawa z 13-go grudnia 1919 roku inaczej jest stosowana, niż dla Warszawy. Znowu widzimy kapryśną dowolność w przestrzeganiu ustawy.

Ponadto — jak nam jeden z generałów zwraca uwagę — ustawa o podstawowych prawach i obowiązkach oficerów i ustawa o powszechnej służbie wojskowej mówią wyraźnie, że wojskowym do polityki aktywnie mieszać się nie wolno. Wybory do Rady miejskiej są wybitnym aktem politycznym, głosowanie wojskowych wprowadzałoby więc do armji politykę .Tylko sofistyka ad usum delphini może widzieć w wyborach gminnych akt niepolityczny w przeciwstawieniu do wyborów sejmowych.

Na czele Ministerstwa Spraw Wewnętrznych stoi lekarz, jednak znajdują się tam chyba także prawnicy, zdający sobie sprawę z konsekwencji, jakie pociągnie nieprzestrzeganie ustaw w wyborach gminnych. Poprostu wybory zostaną przez Najwyższy Trybunał Administracyjny unieważnione. Klub Piasta zwrócił się już do Ministra Spraw Wewnętrznych z przedstawieniem, że wojewodowie w Małopolsce Wschodniej zmienili okólnikami ordynację wyborczą, skutkiem czego zarządzone tam wybory gminne będą nieważne. Obecnie zwracamy uwagę na ryzykowne zarządzenia w sprawie wyborów w b. Królestwie. Może z tej „radości działania" ministra powstać dla niego kompromitacja, a dla samorządów chaos.

Jan Matyasik.

Ponieważ jeden ustęp we wczorajszym „Głosie Narodu" został — jak nam donoszą — źle zrozumianym, przeto stwierdzamy wyraźnie, że Straż Narodowa nie jest ani spiskiem, ani bojówką, ale istnieje od kilku lat jako jawne stowarzyszenie, którego statut został przez władze zatwierdzony. Żadnego procesu dotąd nie miała i żadnego zarzutu przeciw niej władze nie podnosiły.

Czy potrzebna „Liga Katolicka"?

Okólnik min. Oświaty o Y. M. C. A.

P. Min. Dobrucki wydał do Kuratorów okręgów szkolnych następujący okólnik z dnia 28 kwietnia 1927 w sprawie Y. M. C. A.:

„Z powodu konkretnych wypadków, przedstawionych mi przez Związek Młodzieży Chrześcijańskiej „Polska YMCA", uważam bezwarunkowo za niewskazane utrudnianie lub wprost zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk tej instytucji, korzystania z urządzeń, sal gimnastycznych, brania udziału w ćwiczeniach fizycznych, grach i zabawach ruchowych dla młodzieży tam organizowanych, korzystania z kursów językowych, **wykładów** i t. p. Czynię tylko tego rodzaju zastrzeżenie, że młodzież szkolna może należeć do polskiej YMCA. wyłącznie w charakterze uczestników, a nie członków, oraz, że młodzież przed uzyskaniem uczestnictwa w danem ognisku związku Y. M. C. A., winna zgłosić swój zamiar w dyrekcji szkoły, która specjalnych trudności w tym względzie czynić młodzieży nie powinna. Bliższe zainteresowanie się zajęciami młodzieży w polskiej Imce, dokładniejsze wniknięcie w ducha i pracę Imci ze strony dyrekcji szkół i nauczycielstwa uważam za bardzo wskazane i pożądane. Tylko bowiem w ten sposób można wyrobić sobie sąd jasny i objektywny o działalności instytucji. Zechcą Panowie Kuratorzy zawiadomić o tem Dyrekcje szkół".

W tej sprawie nadesłał nam ks kan. Dr. Korzonkiewicz następujący artykuł:

Mimo tak wyraźnie objawionej woli Ojca św., mimo równie wyraźnych enuncjacyj episkopatu naszego, mimo wreszcie nie mniej wyraźnych „znaków czasu" u nas wciąż jeszcze znajdują się tacy, którzy w odniesieniu do „Ligi katolickiej" jakoś nie mogąc wyjść ze stanu wahania, wątpliwości i sceptycyzmu, sobie i drugim zadają pytania: „A po co to? A to niepotrzebne! To się nie da przeprowadzić u nas! Gdzieindziej, to co innego! Zresztą nie bardzo wiadomo, jak się zabrać do tej roboty i co ona właściwie ma obejmować..."

Tym wszystkim i wszem wobec odpowiedzi udzielił okólnik min. Dobruckiego w sprawie uczestnictwa młodzieży szkolnej w t. zw. „polskiej" Y. M. C. A.

Wobec tego okólnika wypada zadać sobie pytanie: Gdzie my właściwie żyjemy? W katolickiej Polsce czy w Meksyku?

Oto bowiem jeszcze nie przebrzmiały głosy naszych Arcypasterzy, przestrzegające przed niebezpieczeństwem grożącem czystości wiary naszej młodzieży ze strony t. zw. „polskiej" Y. M. C. A., a członek rządu polskiego, jakby chciał kpić sobie z tych przestróg, wydaje okólnik, w którym powiada, że „uważa bezwarunkowo za niewskazane utrudnianie lub wprost zakazywanie młodzieży szkolnej uczęszczania do ognisk tej instytucji.

Książę Metropolita krakowski pisze: „Z obowiązku pasterskiego musimy ostrzec wiernych, wskazując **obowiązek sumienia niepopierania i nie brania udziału w takiej organizacji, której celów i zasad z zasadami katolickiemi pogodzić nie można**", a okólnik ministra Oświaty powiada, że „bliższe zainteresowanie się zajęciami młodzieży w polskiej Imce, dokładniejsze **wniknięcie w ducha i prace Imci ze strony dyrekcyj szkół i nauczycielstwa uważam za bardzo wskazane i pożądane**".

Prymas Polski zaznacza, że **„za fizyczne i sportowe wartości**, jakie daje YMCA, choćby i najwyższe, **nie poświęcimy wiary młodzieży katolickiej amerykańskiemu sekciarstwu**", a okólnik ministerjalny powiada, że gdy młodzież zgłosi zamiar uczestnictwa w YMCA, dyrekcja szkoły „nie powinna jej czynić specjalnych trudności w tym względzie".

Quousque tandem? Dopókiż my, katolicy obywatele Najjaśniejszej Rzpltej, pozwolimy w ten sposób lekceważyć powagę naszych Arcypasterzy? Jak długo jeszcze wolno będzie nie oglądać się na to, co Kościół dzieciom swoim czynić zakazuje? Dopókiż to wreszcie czynniki u nas rządzące uważać będą, że nie wolno ignorować postulatów naszej wiary w dziedzinie wychowania? Chyba dopóty, dopóki wszyscy katolicy jako zwarta i zgodna i karna i posłuszna organiazacja katolicka nie staniemy silnie u boku tych, których „Duch św. postanowił biskupami, aby rządzili Kościół Boży" (Dz. Apost. 20. 28). i nie krzykniemy gromkim głosem: „Hands off!"

Ks. Dr. Jan Korzonkiewicz.

Członkowie „Straży Narodowej"

OSKARŻENI Z § 125 K. K.

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj wieczorem wypuszczono z pośród aresztowanych członków Straży Narodowej **6 osób, między innymi sekretarza redakcji Myśli Narodowej** p. **Rembielińskiego** i prezesa warszawskiego oddziału Straży Narodowej p. **Jodzewicza. Natomiast pp. Jasińskiego, Henryka Połońskiego, Heichego, Jabłońskigo, Góreckiego, Kępińskiego Seremisa i Chaberskiego przewieziono** z aresztów **policyjnych do aresztu śledczego** [illegible] doniesień dzienników rządowych śledztwo ma iść w kierunku oskarżenia z paragrafu **125 kodeksu karnego, mówiącym o należeniu do stowarzyszenia, które postawiło sobie za cel przeciwdziałanie ustawom** oraz **podburzanie jednych warstw ludności przeciwko drugim.**

Oczywiście oskarżenie takie przeciwko „Straży Narodowej", która nie jest ani związkiem klasowym, **ani nie chwytała się nielegalnej akcji, jest bardzo problematyczne.**

O czem piszą inni?...

Zgoda przyczyną sukcesu polskiego na Śląsku.

W wyborach do kilku rad gminnych na Śląsku, które się odbyły w dniu 15-go maja, Polacy zwiększyli swój stan posiadania. Jeszcze wprawdzie listy niemieckie zdobywają wiele głosów, lecz w porównaniu z wyborami w dniu 14 listopada 1926 roku jest już niewątpliwa zmiana na korzyść Polaków. Zdaniem „Polonji“ zawdzięczamy to

„przedewszystkiem i wyłącznie temu, że Polacy — wyjąwszy socjalistów, którzy zresztą na tem fatalnie wyszli — potrafili stworzyć front jednolity, ogólno-polski, a o ile z rozmaitych względów wystawiali kilka list, to pogodzili się co do ich powiązania, tak, że w ogólnym wyniku żaden głos polski nie poszedł na marne. Nadto w kampanji przedwyborczej nie było gorszącej walki pomiędzy poszczególnemi partjami, którą siłą rzeczy ogół wyborców dezorjentuje i wpędza w obóz niemiecki.

Było więc coś wprost przeciwnego, jak w smutnej pamięci listopadzie ub. roku.

Wówczas obóz „sanacji moralnej“, który był właśnie w najgorętszym ferworze kładzenia podstaw pod swe rządy w wojew. Śląskiem, w zaślepieniu prawdziwem wytężał wszystkie swe siły, korzystając przy tem z obfitych funduszów, któremi rozporządzał, aby rozbić spójność obozu polskiego na Śląsku“.

„Sanacja“ walczyła wówczas z Polskiem Zjednoczeniem Stronnictw Chrześcijańskich terrorem i oszczerstwem. A pisma polskie konfiskowano raz po raz na mocy słynnego dekretu prasowego.

Teraz Niemcy ponieśli klęskę. Tłumaczą to jednak terrorem, stosowanym przez Polaków, a zwłaszcza przez Związek Powstańców Śląskich. Pisma niemieckie donoszą, jakoby w Rybniku i Chwałowicach pobito ciężko wielu Niemców, jakoby przygotowywano nawet zamach bombowy i t. d.

Te oskarżenia niemieckie nie mogą pozostać bez odpowiedzi.

„Albowiem — pisze „Polonja“ — nie wierzymy, aby pomiędzy uczciwymi Polakami, znalazły się jednostki, któreby dopuściły się takich zbrodniczych czynów, kompromitujących imię polskie, podważających powagę Państwa i podkopujących wszelkie pojęcia o prawie i praworządności. Gdyby istotnie jednostki polskie dopuściły się zarzucanych im czynów, musiałaby je spotkać zasłużona kara“.

Prześladowanie organizacyj narodowych w Warszawie.

Kampanja wyborcza w Warszawie wzmaga się. Ugrupowania „sanacyjne“ i lewicowe atakują Kom. Gosp. Obrony Polskości Warszawy, zwalczając go bardziej niż komunistów. Socjaliści usiłowali rozbijać wiece Kom. Gospodarczego, „milicja“ jest doskonale zaopatrzona w rewolwery i cieszy się bezkarnością. Natomiast władze aresztowały około 20 członków legalnej, antykomunistycznej „Straży Narodowej“, z których dopiero po dwu dniach wypuszczono niektórych.

W przeciwieństwie do „milicji“ P. P. S. „Straż Narodowa“ nie ma na sumieniu żadnych zbrodni, tem mniej „antypaństwowych“, „Głos Prawdy“ znalazł tylko takie „zbrodnie“:

„Pierwsze próby niepoczytalnych występów bojowych młodzieniaszków widzieliśmy w Warszawie w czasie wypadków majowych, widzieliśmy tchórzliwych pałkarzy w Krakowie, odgrażających się olbrzymim tłumom manifestującym hołd dla Komendanta“.

A więc, gdy bandy „milicjantów“ i strzelców mordują żołnierzy polskich, gdy zaś „Straż Narodowa“ pomaga prawowitemu rządowi i Prezydentowi w walce ze zbrodniczym buntem, to jest to zbrodnią!

Okazuje się, że również Nar. Partja Robotnicza (lista nr. 11) nie cieszy się życzliwością władz. Udaremniono jej wiec z powodu jakiejś nieformalności.

„Policja — pisze „Głos Codzienny“ — otoczyła wyznaczony w afiszach lokal i do zgromadzenia nie dopuściła. Suchy przepis formalistyki biurokratycznej zatriumfował nad głosem życia. Robotnicy — narodowcy nie mogli się zebrać i obradować nad sprawą nadchodzących wyborów“.

Pijawki „sanacyjne“.

Tenże „Głos Codzienny“ doskonale odpowiada „Głosowi Prawdy“, który opisując zeszłoroczną bratobójczą walkę majową, twierdził:

„Dwie doby walk i krew, która w nich popłynęła, usunęły wszystkie niebezpieczeństwa położenia odmalowanego tak wiernie przez Daszyńskiego“.

„Przypomina to — pisze „Głos Codzienny“ — zupełnie... medycynę średniowieczną: choryś? to trzeba ci, bracie, krew puścić...

To dawniej na wszystko pomagało: i na wątrobę, i na żołądek, i na płuca. „Głos Prawdy“ twierdzi, że i teraz... pomoże: i na finanse, i na moralność, i na wszystko inne.

Niech żyją... pijawki!“

Zw. Legionistów „nie ma zaufania“ do woj. Garapicha i gen. Sikorskiego.

We Lwowie odbył się zjazd Legjonistów ziemi Czerwieńskiej, na którym poseł Polakiewicz przemawiał (według „Dz. Lwowskiego“) mniejwięcej w ten sposób:

„Pacyfikacja kraju musi być przeprowadzona, aby to uzyskać należy bezwzględnie zwalczać endecję w jakimkolwiek ugrupowaniu ona się znajduje. W Polsce nie będzie tak długo spokoju, jak długo narodowa demokracja ma cośkolwiek do gadania“.

Po takich referatach, doskonale charakteryzujących „pacyfikacyjne“ cele obozu „majowego“ uchwalono rezolucje, w których zjazd stwierdza, że „nie posiada zaufania“ do wojewody lwowskiego Garapicha, który

„nie potrafi realizować programu rządu przewrotu majowego marsz. Józefa Piłsudskiego“.

Pomijając fakt, że nie można realizować programu, którego niema, napiętnować należy to podkopywanie autorytetu. Do czego dojdziemy, jeżeli różne kliki będą orzekać, czy mają zaufanie do wojewodów, czy nie? Czy tak ma wyglądać „odpartyjnienie“ administracji?

Jeszcze bardziej skandaliczną jest rezolucja, orzekająca, że gen. Sikorski uważa służbę wojskową za odskocznię polityczną

„i pracując w Obozie Wielkiej Polski na stanowisku szefa wydziału wojskowego prowadzi antypaństwową i antyrządową działalność!“

Zawyrokowano też, że gen. Sikorski „nie posiada podstawowych wartości żołnierza, t. j. charakteru“, a dowiódł tego pozostawaniem w czynnej służbie pod rozkazami

„ministra, który na zjeździe legjonistów w Warszawie wyraźnie określił jego niską wartość i nie posiada do niego żadnego zaufania“.

Fatalne zaisto mogą być skutki pobłażliwości i szlachetności w traktowaniu przeciwników. „Komendant“ lżył w roku 1925 i później ówczesnego ministra spraw wojskowych, Sejm i całe wogóle społeczeństwo. Mącił i jątrzył, utrudniając twórczą pracę koalicji 5 stronnictw (od Z. L. N. do P. P. S.) w rządzie p. Skrzyńskiego. A rząd milczał, może przez wzgląd na niewątpliwe dawnicjsze zasługi tegoż „Komendanta“. Teraz te niepoczytalne napaści mają dyskwalifikować generała, który jako minister nie przeprowadzał masowych rugów, nie więził zasłużonych generałów, nie pozwalał wojskowym głosować.

I gdzie tu logika? Przecież gen. Sikorski pozostaje w wojsku za wiedzą i wolą p. min. spraw wojskowych Piłsudskiego!

Dlaczego nie skonfiskowano „Dziennika Lwowskiego“? Dlaczego władze tolerują to zohydzanie generałów?

Program przewiezienia zwłok Słowackiego.

Zostało ustalone, iż ekshumacja zwłok Juljusza Słowackiego nastąpi dnia 14 czerwca. Dnia 15 czerwca zwłoki będą wystawione w Paryżu, dnia 16 czerwca zabierze zwłoki na swój pokład transportowiec „Wilja“ z Cherbourga do Gdyni, dokąd przybędzie dnia 23 czerwca. Dnia 25 zwłoki zostaną przewiezione z Gdyni do Warszawy, dokąd przybędą tegoż dnia wieczorem. W ciągu całego dnia 26 czerwca zwłoki będą wystawione w Warszawie. **W południe dnia 27 czerwca zwłoki przybędą do Krakowa, 28 zaś czerwca nastąpi złożenie zwłok na Wawelu.**

Pogrzeb odbędzie się kosztem społeczeństwa.

Komunikują z Komitetu ścisłego sprowadzenia zwłok Słowackiego, że rząd stosując się do ogólnych konieczności oszczędnościowych na rzecz sprowadzenia zwłok Słowackiego do kraju zamierza przeznaczyć tylko tyle, ile wyniosą wydatki bezpośrednio związane z przewiezieniem prochów poety do Polski i złożeniem ich w Katedrze Wawelskiej. Wszystkie zaś inne wydatki związane z uroczystościami w Warszawie, Krakowie i całym kraju musi pokryć samo społeczeństwo z własnych składek, jak też poświęconych tej sprawie imprez artystyczno-dochodowych.

Udział Krzemieńca w obchodzie.

W Liceum Krzemienieckiem zawiązał się komitet obchodu sprowadzenia zwłok Juljusza Słowackiego do kraju. Komitet ten na posiedzeniu w dniu 13 maja uchwalił wziąć udział wraz z młodzieżą w przewiezieniu prochów poety i złożyć na jego trumnie garść ziemi z grobu matki poety.

Wizyta i konferencja.

Londyn i Jachymów.

Wizyta Prezyd. Doumergue w Londynie jest wydarzeniem politycznem i ważnem i dla nas pomyślnem. Ważność jej i pożyteczność występują na tle obecnej sytuacji Europy, w szczególności na tle tej ewolucji, która się dokonała w Niemczech od republikanizmu do monarchizmu, — od polityki „Erfüllung“ (jak mówił Erzberger) do polityki rewanżu, której hołduje prawie połowa członków obecnego rządu Rzeszy.

Jeszcze przed rokiem stosunek Anglji i Francji do tych rysujących się dopiero przemian był niepokojącym. W dobie Thoiry mówiono przecież nawet, że — właściwie niema już Ententy; a przyjęcie Niemiec do Ligi Narodów formalnie potwierdziło to określenie nowej sytuacji. Trzeba było dopiero, by Niemcy w grudniu ub. r. przyłapano na niewierności w stosunku do przyjętych zobowiązań rozbrojeniowych, — trzeba było wejścia nacjonalistów Westarpa do rządu Marksa, — trzeba było, wreszcie demonstracji 50 tys. Stahlhelm'owców pod wodzą czterech(!) Hohenzollernów, — by się w Europie zachodniej umocniła świadomość niebezpieczeństwa, które Europie zagraża ze strony Niemiec i by się postarano o konsolidację stosunków między państwami Ententy.

Wizyta francuska w Londynie jest wydarzeniem z tej właśnie dziedziny. Prasa francuska przygotowywała do niej dyskretnie opinję. Znamiennym szczególnie był artykuł „Temps'a“ na zajutrz po demonstracji Stahlhelm'u... Jeśli zaś prasa niemiecka zaopatruje pierwsze wieści o przyjęciu Prezyd. Doumergue'a ironicznemi uwagami o „pompatycznych formach“ powitania, to należy stwierdzić, że ironja maskuje tutaj niepokój, i że znaczenie wizyty rozumieją nie tylko w Paryżu, ale i w Berlinie.

Nie trzeba specjalnie podkreślać, jak wielką z tego powodu ważność ma wizyta francuska w Londynie dla Polski. Każde zacieśnienie węzłów między Paryżem i Londynem jest dla Polski wydarzeniem pomyślnem.

W innem świetle staje przed Polską konferencja Małej Ententy w Jachymowie w Czechosłowacji. Komunikat z obrad trzech ministrów spraw zagranicznych: Benesza (Czechosłowacja), Marinkovicza (S. H. S.) i Mitilineu (Rumunja) stwierdza, że konferencja miała obfity porządek dzienny; zastanawiano się bowiem nad — zniesieniem kontroli wojskowej w Bułgarji, Anschlussem Austrji, monarchją na Węgrzech, uznaniem Rosji sowieckiej, zastępstwem M. Ententy w Lidze Narodów, konfliktem S. H. S. z Włochami i gospodarczemi stosunkami trzech państw do siebie. Program więc obfity, z pewnością nawet za obfity, dla konferencji, która trwała 3 dni.

Wolno więc przypuścić, że podane w komunikacie sprawy raczej tylko „omówiono“, niż „wyczerpano“. Tem bardziej, że prawie każda z tych spraw inaczej się dla poszczególnych państw reprezentowanych w Jachymowie przedstawia. Zwłaszcza stosunek do Rosji (Czechosłowacja a Rumunja) i do Włoch (S. H. S. a Rumunja).

Wolno dalej przypuścić, że konferencja nie doprowadziła do konkretnych uchwał, a skończyła się pewnemi tylko „zaleceniami“, których wartość wobec realnych warunków życia jest prawie żadna!

Jakiż zatem był cel konferencji, skoro z góry można było przewidzieć, że nie może doprowadzić do konkretnych zobowiązań?

Może nie odbiegniemy zbyt daleko od prawdy, jeśli powiemy, że miała ona charakter i cel tylko manifestacyjny... Chodziło o dwie rzeczy: o stwierdzenie, że Mała Ententa jeszcze żyje, i o zamanifestowanie wobec Włoch, że jednak Mała Ententa nie da się rozbić! Właściwie zaś chodziło o ten ostatni moment, bo życiu Małej Ententy zagrażają w tej chwili jedynie, ale za to poważnie, Włochy.

Stworzona przed 7 laty miała Mała Ententa stać na straży traktatów pokojowych w środkowej Europie, a ponadto ujednostajnić politykę zagraniczną trzech państw, które swoją siłę zawdzięczały zwycięstwu odniesionemu przez Wielką Ententę. Wszystko szło dobrze jak długo półwysep bałkański zdany był wyłącznie na rozgrywkę państw bałkańskich. Z chwilą jednak, kiedy na nim położył Mussolini rękę, postać rzeczy uległa zmianie. Włochy stanęły w opozycji do Małej Ententy. A Mała Ententa? Tylko Jugosławja i Czechosłowacja w mniejszym lub większym stopniu odpowiedziały opozycją. Rumunja zaś dała się pozyskać Mussolinie mu uznaniem bessarabskiej granicy. Mussolini poszedł jeszcze dalej przeciw Małej Entencie, przyjmując hr. Bethlena i pozwalając Węgrom na snucie wielkich planów restauracji monarchji habsburskiej.

Konferencja jachymowska miała być w tych warunkach demonstracją. Czy cel swój osiągnęła? Pozornie tak, skoro w niej wzięła udział Rumunja. Można jednak dziś już powiedzieć, że korzyści trzem państwom nie przyniesie większej. Czuwać będą nad tem Włochy.

Polska jeszcze raz ma sposobność stwierdzić, że nic nie traci na swojej nieobecności w Małej Entencie. Nie znaczy to, że najlepszą jest dla niej „splendid isolation“. Raczej przeciwnie. Ale to już sprawa inna. W. Z.

Zjazd Chrześć. robotników w Małopolsce Wsch.

W ubiegłą niedzielę odbył się we Lwowie zjazd delegatów chrześć. związków zawodowych z Małopolski wschodniej. Zjazd poprzedziła uroczysta Msza św. w katedrze odprawiona przez ks. katechetę **Wieczorka.** O godz. 11 przedpoł. rozpoczęły się w sali zebrań w „Domu Katolickim“ przy ul. Gródeckiej obrady Zjazdu w obecności z górą 50 delegatów ze Lwowa, Borysławia, Przemyśla, Wygody i t. d. Zagaił zjazd prezes Zarządu p. **Tokarski**, przewodnictwo spoczęło w rękach zasłużonego na niwie pracy chrześcijańsko-społecznej senatora dra Thulliego. Uczestniczyli również w Zjeździe przedstawiciele duchowieństwa i bratnich organizacji.

Po zagajeniu Zjazdu zabrał głos prezes centrali chrześć. związków zawodowych w Katowicach p. poseł **Puchałka,** składając życzenia pomyślnych obrad. Delegat P. Z. K. p. **Łukasiewicz** przypominając, że przed 20 laty powstała we Lwowie pierwsza placówka chrześć. związków zawod. wyraził przekonanie, że ruch organizacyjny, oparty na etyce chrześcijańskiej i ideałach narodowych, obejmie w krótkim czasie większość ośrodków robotniczych. P. **Karp** przynosi pozdrowienia od górników borysławskich, p. H. **Stach** z Przemyśla gorąco apeluje o poparcie chrześć. ruchu zawodowego.

Po odczytaniu protokółu z poprzedniego Zjazdu wygłosił ks. prof. dr. **Paluch** wspaniały referat na temat encykliki „Rerum novarum“, której 36 rocznica przypadła na 15 bm. Znakomicie opracowany i z oratorską swadą wygłoszony referat spotkał się z gorącem uznaniem ze strony słuchaczy.

ROZWÓJ ZWIĄZKÓW W MAŁOPOLSCE.

Po referacie ks. dra Palucha przedłożył sekretarz okręgowy p. Fr. **Stach sprawozdanie z rozwoju chrześć. związków zawodowych w Małopolsce wsch.** Na obszarze Małopolski wschodniej istnieje 11 oddziałów miejscowych i 9 zamiejscowych liczących ponad **2000** członków. Dużym sukcesem w pracy organizacyjnej jest założenie w borysławskiem zagłębiu naftowem placówki liczącej już ponad 500 członków. Przez powstanie tej placówki zrobiony został wyłom w twierdzy socjalistycznej w Borysławiu i Zagłębiu. Poważnym dorobkiem ruchu zawodowego chrześć. jest również powstanie chrześć. związku zawodowego podurzędników i skontystów. Dawniejsze placówki doznały dalszego wzmocnienia tak na skutek ich reorganizacji, jak i w następstwie napływu nowych członków. Sprawozdawca wskazawszy na braki w pracy organizacyjnej zakończył apelem do dalszej wytężonej pracy. Sprawozdanie kasowe przedstawił p. sekretarz **Socha** stawiając równocześnie wniosek o udzielenie zarządowi absolutorjum. W dyskusji nad sprawozdaniami przemawiali pp. ks. prof. dr. **Szydelski,** Stach z Przemyśla, Karp z Borysławia i poseł Puchałka z Krakowa, wyrażając zadowolenie z wyniku prac organizacyjnych przeprowadzonych w roku 1926 oraz w pierwszych miesiącach roku bieżącego. Wniosek o udzielenie absolutorjum został wśród oklasków uchwalony. Wysłaniem telegramów hołdowniczych do ks. metropolity lwowskiego i biskupa przemyskiego zakończono obrady przedpołudniowe.

ZJEDNOCZENIE Z CENTRALĄ W KATOWICACH.

Zagajeniem obrad popołudniowych był referat p. posła **Puchałki** na temat zadań, celów i sposobu działania chrześć. związków zawodowych. Następnie Zjazd uchwalił kilka zmian statutu, które referował inicjator chrześć. ruchu zawodowego w b. zaborze austr. ks. dr. A. Mytkowicz, profesor uniwersytetu lwowskiego.

Najdonioślejszą sprawą niedzielnego Zjazdu było ostateczne **przystąpienie chrześcijańskich związków zawodowych z Małopolski wschodniej do centrali w Katowicach.** Odnośny wniosek Zarządu centrali lwowskiej przedstawił i uzasadniał ks. dr. **Szydelski. Wśród oklasków uchwalił Zjazd wniosek Zarządu.** Uchwałą tą zamknięto pierwszy najważniejszy etap na drodze do unifikacji chrześcijańskich związków zawodowych w Polsce. Odtąd na całym obszarze b. zaboru austr. na G. Śląsku i w za-

MĄCZKA ODŻYWCZA
„HOMOSAN“
przez lekarzy polecany
niezrównany środek
do odżywiania dzieci
do nabycia
Apteka „pod Gwiazdą“
K. WISZNIEWSKI i SKA
Kraków, ul. Florjańska L. 15
gdzie otrzymać można bezpłatnie broszurki:
„RACJONALNE ODŻYWIANIE DZIECI“.

głębiu dąbrowskiem działa tylko jedna centrala z siedzibą w Katowicach.

WYBORY NOWEGO ZARZĄDU.

Wybory do władz Zarządu chrześć. zw. zawod. na Małopolskę wschodnią i do Komisji rewizyjnej dokonane zostały w myśl wniosku Komisji-matki. **Prezesem wybrano ponownie p. Tokarskiego,** zastępcami pp. Karpa (Borysław), Kulika (Lwów) i Jakubika (Lwów). W skład zarządu weszło ponadto 12 członków ze Lwowa i innych miejscowości. Za zasługi położone około rozwoju chrześć. związków zawodowych mianował Zjazd prezesami honorowymi pp. senatora dra Thulliego, ks. dra Mytkowicza i ks. dra Szydelskiego a wyraził gorące podziękowanie p. radcy Liebhardtowi.

Z uchwalonych wniosków podkreślić należy rezolucje: w sprawie walki z drożyzną, walki z bezrobociem, w sprawie rozbudowy ustawodawstwa społecznego (ustawa o ubezpieczeniu na starość, o inspekcji pracy, o minimum egzystencji). **Klubowi Ch. D.,** wszczególności zaś p. posłowi Puchałce **wyrażono podziękowanie za obronę spraw robotniczych.** Ostatnia rezolucja zawiera apel do robotników, by skupiali się pod sztandarem chrześcijańskim.

Zjazd lwowski był objawem dużego rozrostu chrześć. związków zawodow., a zarazem dowodem wielkich wysiłków podejmowanych przez kierowników dla obrony tak materjalnych jak i moralnych interesów członków.

Z.

Z Przemyśla.

Narodowa Organizacja Kobiet. — Z Sokoła. — Osobiste.

Dnia 9 b. m. odbyło się w sali „Domu Katolickiego“ walne zgromadzenie Nar. Organizacji Kobiet pod przewodnictwem p. marszałkowej Drużbackiej, przy licznym udziale naszych pań z różnych sfer. Na zgromadzeniu byli m. in. obecni ks. biskup Nowak i sędziwy Dr. Leonard Tarnawski. Z działalności tego pożytecznego stowarzyszenia należy podnieść, iż w zimie odbył się kurs społeczny dla Pań, a współpraca ich z tow. „chleb dzieciom“ była nader owocna, bo tam, gdzie żadne ze stowarzyszeń filantropijnych nie wniknęło, tam poszły nasze polskie kobiety i pozbierawszy wprost z ulicy 30 chłopców, postarały się o przygotowanie ich do spowiedzi i Komunji św.; zaopatrzyły ich w bieliznę i w ubrania, dając im przez cały post podwieczorek. I. zgromadzenie powierzyło nadal kierownictwo stowarzyszenia w ręce zasłużonej marszałkowej Drużbackiej.

Sokół nasz w ostatnich czasach rozwija intenzywną działalność, zwłaszcza w dziedzinie ćwiczeń. Sala Sokoła codziennie tętni życiem i rozgwarem młodzieży przysposabiającej się do bliskiego zlotu Sokoła Macierzy na Zielone Święta pod kierownictwem nacz. Karwańskiego. Na zlot z Przemyśla, względnie okręgu przemyskiego wyjedzie 70 druhów i sokolic. W niedzielę 15 b. m. wziął Sokół udział w Jarosławiu w tamtejszym zlocie okr.; również na dzielnicowy zjazd naczelników okr. do Lwowa wysłał Sokół przemyski delegata w osobie p. Z. Grodeckiego.

P. Danuta Drużbacka, córka tutejszego marszałka powiatu. otrzymała na uniwersytecie we Fryburgu Szwajc. doktorat z socjologji i ekonomji polit. summa cum laude.

Gezet.

Apteka „pod Gwiazdą“
K. WISZNIEWSKI i Ska
Kraków ul. Florjańska L. 15
posiada na składzie wody mineralne krajowe i zagraniczne oraz sztuczne.
Polecamy wodę mineralną
WYSOWA
jako pierwszorzędnej jakości wodę leczniczą, powszechnie używaną, przy chorobach — płucnych, katarach, kaszlu i grypie. :—

Na ziemiach Rzplitej.

Min. Składkowski w podróży.

Wyjechawszy onegdaj z Warszawy wypłynął nagle min. Składkowski „żelazny automobilista“ we Lwowie. Przedstawił się jako minister spraw wewnętrznych portjerowi i zwołał na raport wszystkie władze lwowskie. Na stępnie pocichutku wymknął się ku Stryjowi i oparł się aż w Stanisławowie o godz. 1-szej w nocy. Przyjął go obudzony ze snu wojewoda Korsak, poczem udali się na spoczynek. Pan minister ze względu na znużenie pozwolił sobie nie urządzić alarmu, jak to zwykle czyni.

Zdarzyło się w związku z tą podróżą „wszędzie obecnego“ ministra, iż 12 bm. przez pomyłkę tylko oczyścił się Białystok, albowiem wskutek błędnego rozumowania policjanta, całe miasto zostało nastraszone przyjazdom gen. Składkowskiego. Tymczasem był to oficer z DOK. Grodno, który pytał o informację policjanta na drodze. Ludzie tchórzliwi zaś, widząc to, zabrali się do czyszczenia szyi, ulic, śmietników i t. d.

Przed strajkiem prawników na uniwersytecie warszawskim.

Dziekanat prawny uniwersytetu warszawskiego wydał zarządzenie, że młodzież musi zdawać wszystkie egzamina normalnie z danych kursów i to tylko w terminie przedwakacyjnym, w jednym dniu, oznaczonym przez radę wydziału. W myśl tego zarządzenia młodzież kursu IV np., mająca za sobą trzy zdane egzamina, a przed sobą olbrzymi materjał do przerobienia, znalazłaby się w sytuacji bez wyjścia. W związku z tem młodzież wydziału prawnego uniwersytetu warsz. przygotowuje bojkot wykładów na wypadek nieuwzględnienia jej postulatów.

Znów skazanie dwóch oficerów W. P. za sprzeniewierzenia.

Po 18 dniach rozprawy przed sądem wojskowym w Toruniu zapadł wreszcie wyrok przeciwko kwatermistrzowi szkoły artylerji w Toruniu, majorowi Wilkowi, oskarżonemu o szereg przestępstw i przeciw por. Rusinowi, oficerowi rachunkowemu, oskarżonemu o sprzeniewierzenie pieniędzy skarbowych i inne przestępstwa służbowe. Maj. Wilk został skazany na rok więzienia i wydalenie z wojska, por. Rusin na 4 miesiące więzienia i wydalenie z wojska.

Wymordował rodzinę i zastrzelił się.

Olbrzymie poruszenie wywołała w Grudziądzu tragedja rodzinna, jaka rozegrała się w ubiegłą sobotę w jednym z domów w Grudziądzu. **Niejaki Kaz. Müller w przystępie silnego zdenerwowania zamordował żonę i dwoje nieletnich dzieci, poczem popełnił samobójstwo.** Przyczyną rozpaczliwego kroku były podobno nieśnaski rodzinne.

Zawalił się szyb w Karwinie.

12 robotników zasypanych.

Z Morawskiej Ostrawy donoszą, iż przy popołudniowej zmianie na kopalni w Karwinie osunęły się pokłady, zasypując 12 górników, z których odkopano 8, z tych 7 martwych, jednego ciężko rannego.

—ooo—

WYPADEK MOTOCYKLOWY KAP. ORLIŃSKIEGO. Znany z lotu Warszawa-Tokio, kap. Orliński uległ wypadkowi podczas przejażdżki na motocyklu pod Lidą. Motocykl został zupełnie rozbity, zaś kap. Orliński złamał obojczyk i doznał silnych obrażeń. Kap. Orliński przebywa na kuracji w jednym ze szpitali.

PÓŁWYSEP HEL PRZED SEZONEM. Na całym półwyspie Helu wre praca budowlana i remontowa przed letnim sezonem. W Kuźnicach w ostatnim kwartale wydano 16 koncesyj budowlanych. Smutnie jest jednak, że wobec braku planów regulacyjnych, zabudowanie półwyspu Helu odbywa się „dziko“, domy wznoszą się za blisko od siebie i często tyły jednego osiedla z ich śmietniskiem wypadają obok frontu sąsiada. Naogół na całym półwyspie daje się odczuć postęp pod względem sanitarnym.

Z całego świata.

Jeszcze o tragedji nad Atlantykiem.

Z N. Jorku donoszą, że na odnalezienie zaginionych lotników francuskich żywych lub umarłych wyznaczoną została nagroda w wysokości 25.000 dolarów.

Trzej lotnicy amerykańscy: Lindbergh, Chamberlain i Bertrand, którzy zamierzali przelecieć ocean Atlantycki, musieli odłożyć termin wylotu z powodu niepogody. Poprzestali tylko na szeregu próbnych lotów.

Missisipi nie powróci już do dawnego koryta.

Po wysadzeniu tamy koło Paydras poziom wody na Missisipi obniżył się tylko o 3 centymetry. Główna fala ma nadejść dopiero. Plantacje ryżu w delcie Missisipi wraz z miastem Mousur zostały odcięte od świata wraz z znajdującymi się tam ludźmi (3000 osób). Na pomoc odciętym wysłano pociąg ratunkowy.

Pisma nowojorskie podają raport jednego z lotników amerykańskich. który dokonał zdjęć z terenów, zalanych wylewem Missisipi. Znawcy twierdzą, że jest b. wątpliwem, czy Missisipi powróci do swego poprzedniego łożyska.

W obozie powodzian w Harrison wybuchła epidemja ospy. Sprowadzono 10 tys. szczepionek.

Nietakt Senatu gdańskiego wobec dziennikarzy polskich.

28 i 29 bm. odbędzie się w Gdańsku zjazd dziennikarzy z całej Rzeczypospolitej Polskiej. W Zjeździe tym senat gdański nie weźmie udziału, odmawiając komitetowi organizacyjnemu Zjazdu pozwolenia na korzystanie z sal Dworu Artusa, oddawanych zazwyczaj do dyspozycji komitetom niemieckim. Jest to wielki nietakt senatu gdańskiego, tem większy, że wycieczka dziennikarzy gdańskich do Polski przed kilku laty doznawała wszędzie w Polsce wszelkich możliwych ułatwień i udogodnień.

Krzyż na Colosseum.

We czwartek 12 bm. odbyło się uroczyste zatknięcie Krzyża na arenie Colosseum w Rzymie. Obecną była przytem królowa Helena. Uroczystość zorganizowano za staraniem ministerstwa oświaty. Wzięło w niej udział około 10.000 młodzieży od uczniów szkół elementarnych do uniwersyteckich.

—ooo—

BRITISH MUSEUM ZAPADA SIĘ W ZIEMIĘ. Olbrzymia biblioteka w British Museum w Londynie, licząca 4 miljony tomów, do których przybywa corocznie 30.000 nowych książek, zapada się wskutek ogromnego ciężaru w ziemię. Cały gmach zaczyna się zagiębiać i rysować.

A TO POCIECHA: DZIECI ROSYJSKIE BIJĄ SIĘ Z NAUCZYCIELAMI. W miasteczku Aleksandrowsku w Rosji otwarto dom dziecięcy, w którym z powodu czasowego braku wykwalifikowanych pedagogów zarząd domu utworzyły same dzieci. Gdy potem władze przysłały do domu kierownika wraz z kilku nauczycielami, dzieci zabarykadowawszy wejście do domu, nie puściły ich do objęcia zarządu domu. Wywiązała się wskutek tego zacięta walka, w której odnieśli zwycięstwo pedagodzy, przyczem kilkanaścioro dzieci zostało ciężko rannych.

PIASEK ZASYPAŁ MIASTO W ROSJI. Z Moskwy donoszą, że huragan, szalejący nad Turkestanem przez 16 godzin zasypał miasto Kokanda piaskiem z okolicznej pustyni. W niektórych miejscach wysokość powłoki piaskowej na ulicach miasta dosięga 5 metrów. Niedaleko murów miasta zginęła od uduszenia piaskiem karawana.

ZNAMIENNE NAWRÓCENIE. Pani Russel, żona ambasadora angielskiego przy Stolicy św. przeszła na katolicyzm. Chrzest św. i Sakrament Bierzmowania otrzymała z rąk ks. kard. Maglione; pierwszej komunji św. udzielił jej Ojciec św., poczem obdarzył ją drogocennym różańcem.

10 OSÓB SPALIŁO SIĘ W PAŁACU ARCYBISKUPIM W RUMUNJI. Z Bukaresztu donoszą, że w pałacu arcybiskupa w Alba Julia wybuchł pożar, którego pastwą padł cały budynek. 8 urzędników i 2 rumuńskich popów zostało spalonych, 7 innych osób zostało ciężko rannych. Pastwą pożaru padły również zbiory dzieł sztuki i cenna bibljoteka.

A TO MIAŁ PECHA! W Sant-Pol w departamencie Pas-de-Calais we Francji mieszkał emerytowany urzędnik Juljusz Didier, który 5 bm. miał ukończyć 100 lat życia. Całe miasto, a także władze departamentu gotowały się do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie tego stulecia. Sam Didier przygotował sobie już nawet przemówienie dziękczynne, gdy w wigilję swoich urodzin, tj. 4 bm. nagle zasłabł i umarł, mając lat 99, 11 miesięcy i 29 dni.

Ze Starego Sącza.

Wybory do Rady miejskiej. — Autobusy państwowe w Starym Sączu.

Kampania wyborcza do Rady miejskiej zakończyła się wyborami w Kole I. w dniu 12 bm., które były niezwykle ożywione i ze starej Rady wprowadziły zaledwie 3 dawnych członków, a 9 nowych. Wybrani zostali: Kempa Ant. Nieger Teofil. Mleczko Ludw., Wagner Jan, Kumor J., Płaczek Kaz., Mrowca Kaz., Celewicz Stan., dr. Jerzy Dormus, Molewicz Józef, Czernecki Jan, dr. Szajnar Ant. Jako zastępcy radnych: Śliwa Józ., Kościółek Franc., Oster Winc., Kurski, Tokarczyk i Nowicki. W Kole II wybrani: Gurgul Winc., Kołaczkowski Franc., dr. Edw. Szayer, Dąbrowski Franc., Cabalski Wł., Michalik Józ., Księżyk Winc., Kacz Józ., Majewski Winc., Małecki Józ., Skrzywanek Stan., Ogorzały Rob. Zastępcy: Bajorek Leop., Chmura Ant., Kmietowicz Józ., Skalski Ign., Stecki Tad., Kołdras Stan. W Kole III.: Jodłowski Jan, Borkowski Mich., Baraściak Ant., Śniałek Wład., Szewczyk Jan, Kondelewicz Ign., Gryźniak Jędrz., Baraściak Jan, Jawor Kaz., Rejowski Stan., Paszkiewicz Józ., Konopka Wł. Zastępcy: Witowski Ant., Twardowski Jan, Cesarczyk Ant., Lachmor Jan, Stawiarski Winc, Świebocki Jan. W Kole IV.: Ks. Przywara Mich., Ks. Odziomek Ant., Wiśniewski Ant., Foglar Ad., Marszałek Kar., dr. Dyszkiewicz Wład., Essen Wład., Mazurek Leop., Zięba Aleks., Orłowski Jan, Rejowski Stan., Chmura Franc. Zastępcy: Waligóra Ant., Nowak Franc., Królikowski Franc., Kowalczyk Józ., Gliński Jędrz., Paszkiewicz Stan.

Jak widać mimo silnej agitacji do Rady nie wybrano ani jednego izraelity, że więc w Polsce miasta tylko Żywiec i Stary Sącz tem pochlubić się mogą, że w Radach miejskich nie mają obecnie żydów. Wybór burmistrza odbędzie się za parę dni. Opinja publiczna na godność burmistrzowską wyznacza burmistrza dotychczasowego, wymieniani poza tem są: dr. Ant. Szajnar i dr. Wład. Dyszkiewicz, którzy dotychczas do Rady miejskiej nie należeli, dalej ubiega się p. Winc. Gurgul, dotychczasowy wiceburmistrz. regulator cen wyrobów masarskich i p. Wład. Essen, emeryt. kolejowy.

W dniu dzisiejszym przyjechały do miasta naszego dwa nowe automobile. których celem będzie przewożenie poczty między Starym Sączem, a Szczawnicą, a zarazem pasażerów i ich pakunków. Miejscem ich postoju jest miejski budynek obok poczty.

Def.

Z Wiśnicza Nowego.

Święto strażackie. — Kto będzie burmistrzem? Dwa apele: o utrzymanie zamku Lubomirskich i kościoła pokarmelickiego.

W niedzielę dn. 8 bm. obchodził Wiśnicz doroczne święto patrona Straży pożarnych św. Florjana. Program uroczystości obejmował pobudkę orkiestry, pochód drużyny strażackiej do kościoła na Sumę z kazaniem, odczytanie rozkazu, zaprzysiężenie nowych członków, defiladę drużyny, następnie koncert orkiestry, zawody piłkarskie pomiędzy drużyną Czerwonego Krzyża Młodz. a K. S. Pogoń z Bochni, wreszcie zabawę taneczną w sali TSL. w ratuszu. W przyszłym roku tutejsze Tow. Och. Straży pożarnej obchodzić będzie 50-letni jubileusz założenia. Już obecnie czyni się starania, aby tak rzadka uroczystość w dziejach organizacyj otrzymała jak najwspanialsze ramy. W związku z tą uroczystością odbędzie się poświęcenie nowej strażnicy, wybudowanej dzięki usilnym staraniom obecnego Zarządu Tow. Och. Straży poż. z ks. Dr. J. Piskorzem, jako prezesem na czele, przy poparciu komisarza rz. miasta p. K. Kalousa.

Po niedawnych wyborach do Rady miejskiej nastąpiło już uspokojenie umysłów tutejszego obywatelstwa. Obecnie omawia się wybór burmistrza, który ma się odbyć w najbliższej przyszłości. Wzrok miejscowego obywatelstwa zwrócony jest przedewszystkiem na obecnego komisarza rz. miasta **p.Kalousa,** b. dyr. Zakładu karnego, który dał się poznać jako tęgi i energiczny administrator.

Przed kilku miesiącami wystosowaliśmy apel pod adresem odpowiednich czynników w sprawie walącego się w gruzy zamku ks. Lubomirskich, jednego z niewielu na ziemiach polskich. który do lutego br. utrzymał się w zewnętrznej całości. Ponieważ jest obawa, że w nie

Apteka pod „GWIAZDĄ“
K. WISZNIEWSKI i Ska Kraków, ul. Florjańska 15.
posiada zawsze na składzie
preparaty radowe Laboratorjum
„RAD“
po cenach oryginalnych
RADIUM w roztworze do picia flaszka zł. 3·85
RADIUM w roztworze do zastrzykiwań pudełko (5 injekcji) zł. 19·25
RADIUM w roztworze do kąpieli flaszka zł. 10·—
Są to preparaty o wypróbowanej skuteczności przeciw artretyzmowi, reumatyzmowi, dnie, skazie moczanowej, ogólnemu osłabieniu organizmu etc.

długim czasie dalsze części zamku ulegną ruinie, przeto ponownie apelujemy do sumienia narodowego czynników, które w pierwszym rzędzie powołane są do ochrony zabytków historycznej przyszłości narodu, aby już zaraz uskuteczniły prace nad konserwacją zamku. Do powyższego apelu dołączamy jeszcze drugi w sprawie remontu przepięknego, stylowego kościoła po-karmelickiego, znajdującego się w obrębie Zakładu karnego, a zbudowanego w XVII w. jako votum zwycięstwa chocimskiego Do wiadomości zaś ks. Lubomirskich podajemy, iż groby ich przodków, znajdujące się w podziemiach wspomnianego kościoła są w bardzo opłakanym stanie i należałoby corychlej przeprowadzić ich restaurację. Pomimo ciężki kryzys materjalny, który przeżywamy powinniśmy przecież starać się o przekazanie nieuszczuplonego majątku narodowego przyszłym pokoleniom. Kajot.

Kino „WANDA“ Gertrudy 5. | Wyświetla dziś i codziennie | Kino „WANDA“ Telefon 2413.

16 aktów! Program podwójny. 16 aktów!

I. Wspaniałe arcydzieło filmowe ze złotej serji filmów wytwórni First National produkcji 19267 poraz pierwszy w Krakowie; pełna pikanterji, humoru i werwy komedja w 8 aktach

KOCHANKA GWARDZISTY

najświetniejsza kreacja uroczej Constancji Talmadge.

Silnie dramatyczna akcja! Arcyzabawne „Qui pro Quo“! Przebogata wystawa! Genjalna reżyserja.

II. 8 aktów szarpiącej nerwy emocji i brawurowej gry ŚMIERTELNY LOT Arcysenzacyjny dramat życiowy z czasów wielkiej wojny światowej — w głównych rolach: czarująca Aileen Princie i najpiękn. artysta Ameryki Ben Lyon.

Konspiracyjna akcja szpiegów! Ostrzeliwanie i spadek areoplanu! Rozstrzelanie szpiega rosyjskiego. — W niewoli niemieckiej! Miłość i poświęcenie! — Program dwugodzinny!

Specjalna ilustracja muzyczna.

Początek seansów w dni powszednie o godz. 5-tej, w niedzielę o godz. 3-ciej popoł.

UNIWERSYTECKA SZKOŁA

PIELĘGNIAREK i HIGJENISTEK

W KRAKOWIE 612

otwiera nowy kurs dnia 1-go września b. r.

Nauka trwa 2 lata; przyjmuje się tylko internistki. — Wykształcenie: 6 klas — gimnazjalnych lub równorzędne. —

ZGŁOSZENIA:

Dyrekcja Uniw. Szkoły Pielęgniarek i Higjenistek

KRAKÓW, ULICA KOPERNIKA L. 23.

Z sali koncertowej w Starym teatrze

Drugi koncert pani **Xeni Belmas**, nieporównanej śpiewaczki rosyjskiej, obfitował w momenty najpełniejszych, najwyższych wrażeń artystycznych. Styl, z jakim p. Belmas wykonała arję Beethovena „Ah, perfido“ zasługuje na określenie: monumentalny. W zamieszczonej na końcu programu arji Oksani z opery „Noc Bożego Narodzenia“ Rimskiego-Korsakowa podziwiało się, zaiste z zapartym oddechem, ogrom techniki śpiewaczki, która w tym jednym utworze miała do pokonania całą encyklopedję największych trudności i z zadania tego wyszła z palmą największego triumfu artystycznego. Uniwersalizm wielkiej śpiewaczki przejawił się plastycznie w tym całym programie, którego drugi biegun stanowiły pieśni Schuberta i arja Mimi z „Cyganerji“ Pucciniego, wykonane z uroczym sentymentem („Auf dem Wasser zu singen“) i romantycznem przejęciem („Erlkönig“). W akompanjamencie p. Aleksandra Kiczina, który ma w świecie jako dyrygent operowy i symfoniczny głośne nazwisko, stwierdzało się prawdziwie autorytatywną osobistość muzyczną.

Mikołaj Orłow jest jednym z najbardziej zajmujących pianistów współczesnych. Mieliśmy sposobność przekonać się o tem w jego kilkakrotnych występach krakowskich. Tym razem samo wysłuchanie Fantazji Schumanna musiało nam starczyć za wszystko, czem Orłow darzy słuchacza w swojej grze, pełnej poetyczności i znakomitego szlifu technicznego.

Towarzystwo muzyczne urządziło ku uczczeniu stuletniej rocznicy śmierci Beethovena koncert o bardzo bogatym programie. Rozpoczął wieczór odczyt prof. K. Piotrowskiego o twórczości Beethovena. Prelegent ujął przedmiot swój z punktu ściśle historycznego, wykazując, jak silnie zaczęła się indywidualność Beethovena na twórczości jego następców w zakresie form, które Beethoven doprowadził do zenitu. W części muzycznej programu bardzo korzystnie wystąpiły numery chóralne, złożone z wyjątków z Ruin Ateńskich, Chrystusa na Górze Oliwnej i Missa solemnis. Do wykonania ich połączyły się pod batutą dyrektora Walewskiego chóry Tow. Muzycznego Echa i Chóru akademickiego w imponującej ilościowo a jakościowo poważny zespół. — W mniejszym, ale znacznie mniejszym stopniu odpowiedziała zadaniu swojemu orkiestra, której wartościowe czynniki (mianowicie kwintet smyczkowy), nie mogły uchronić całości przed kakofonją, zawinioną przez instrumenty dęte, w tym składzie stanowczo niepowołane do świadczeń symfonicznych. Śpiew pani W. Gundelach-Lewandowskiej i pana M. Demar-Mikuszewskiego przyjął na siebie reprezentację dramatycznej i lirycznej twórczości Beethovena (arja Leonory z opery Fidelio i pieśń Adelajda). Profesor Seweryn Eisenberger wykonał w mistrzowski — jak zwykle — sposób koncert Es-dur Beethovena.

Grono **muzyków węgierskich** dało się poznać na koncercie, urządzonym z okazji uroczystości Bemowskich. Nie był to popis o wysokim charakterze artystycznym, gdyż ani solistycznie, ani w triu pp. Laurisin, Bauda i Baranyai nie przedstawiają jeszcze pierwszej klasy fortepianu, skrzypiec i wiolonczeli, co zaś do pani Lili Krisztián, śpiewaczki opery budapesztańskiej, to miły głos młodej artystki nadaje się — w granicach jej dzisiejszego wyszkolenia — do wykonywania pieśni popularnych (w rodzaju wyjątków z opery „Janos vitez“ Kacsoh'a), których styl spotkał się z poklaskiem publiczności. Urozmaiceniem koncertu było wykonanie starych węgierskich pieśni rewolucyjnych przez p. Hojáka na instrumencie tarogato, pamiętającym swoją pierwotną formę pasterskiej szalamaji, a skonstruowanym w roku 1900 na wzór saxofonu przez W. I. Schunde w Budapeszcie i odtąd używanym w węgierskich orkiestrach symfonicznych i operowych. Szkoda, że wskutek okoliczności charakteru koncertu nie było nam danem poznać współczesnej muzyki węgierskiej z jej pierwszych szeregów twórczych i odtwórczych, nawet bowiem to, co w programie miało na sobie tytuł do tego, nie mogło być uważane za pars pro toto. Z. J.

Sport.

Co sportowiec wiedzieć powinien?

Stan mistrzostw Ligi. Po raz pierwszy po siedmiu tygodniach spotkań nie zdarzył się w ubiegłą niedzielę żaden „wysokocyfrowy“ wynik. 14 drużyn strzeliło razem tylko 13 bramek.

Zwycięstwo ułanów poznańskich we Lwowie. W trzydniowych konkursach hippicznych (od 13—15 b. m.) drużyna 15 pułku ułanów poznańskich zdobyła 14 nagród, w tem 5 pierwszych.

Akademję sportową na fundusz olimpijski urządza w niedzielę dnia 29 b. m. w Warszawie tamt. ruchliwy Związek dziennikarzy publicystów sportowych. (Program: assaut szermiercze, pokaz dżiu-dżitsu, zapasy, dźwiganie ciężarów i boks).

Pogoń lwowska gra we czwartek dnia 26 b. m. w Toruniu z T. K. S. match ligowy.

Lwów będzie miał betonowy tor kolarski o długości 520 metrów. W środku niego ma być wybudowana pływalnia 100 m. długa, a 30 m. szeroka, otoczona bieżnią lekkoatletyczną. Budowę już rozpoczęto na „Francówkach“. Będzie ona ukończona w jesieni b. r. na 20-lecie Pogoni.

Bieg naprzełaj o puhar „Słowa Pomorskiego“ w Toruniu odbędzie się dnia 29 maja 1927 roku. Udział w biegu mogą brać wszyscy obywatele Rzplitej Polskiej, którzy ukończyli 18 rok życia. Przestrzeń biegu wynosi około 4500 metrów. Zgłoszenia nadsyłać należy do Torunia pod adresem: redakcja „Słowa Pomorskiego“, ul. św. Katarzyny 4, albo firma „Sport-Błoch“, ul. św. Katarzyny 5.

Wyjazd Konopackiej na międzynarodowe zawody kobiece organizowane przez SC. Charlottenburg w Berlinie w dniu 12 czerwca został definitywnie postanowiony. Konopacka w Berlinie zmierzy się ze słynną Niemką Milly Reuter.

Sześciu murzynów i jeden książę. Z Kairu wyruszyła drużyna piłkarska klubu Arsenal, udając się na tournée po Europie. Ekipa w większości składa się z Arabów, poza tem jest w niej sześciu murzynów i kuzyn króla Fuada I, Jaghen Bej Ibrahim, jako obrońca na prawem skrzydle. Naogół z zapasowymi i osobami towarzyszącemi ekspedycji, drużyna wynosi 20 osób. Arsenal rozegra w dniu 1-go czerwca mecz w Wiedniu z Rapidem.

HEMOROIDY

STAN ZAPALNY · KRWAWIENIE · SWĘDZENIE



USUWA HEMORIN-KLAWE

Do nabycia:

Apteka „pod Gwiazdą“

K. WISZNIEWSKI i Ska

Kraków, ul. Florjańska L. 15

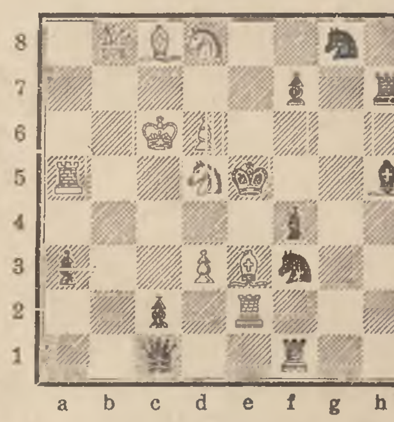
i we wszystkich aptekach.

Dział szachowy.

Rozwiązania zadania szachowego nr. 6 należy przysyłać do dnia 1 czerwca br. Dnia 3 czerwca ogłosimy wyniki i nagrody.

Zadanie Nr. 6.

A. Charlick.
(Illustration 1925).



Białe: K c6, H b8, W a5 i e2, G c8 i e3, S d5, i d8, p d3, i d6.
Czarne: K e5, H c1, W f1 i h7, G h5, S f3 i g8, p a3, c2, f4 i f7.

Białe dają mata w 2 pos.

Iskierki.

Czy Reymont słusznie dosłał dwójkę w V kl.?

Chodzi obecnie po prasie historyjka warszawska, zresztą autentyczna, o pewnym gimnazjaliście z V. klasy, który „ściągnął“ dosłownie urywek z powieści Wł. Reymonta „Fermenty“ i podał jako swoje własne opracowanie na temat „Wiosna idzie!“. Dostał jednak stopień niedostateczny. Oto kilka fragmentów, które się profesorowi nie spodobały:

„Wiosna budziła się. W kwietniowe poranki, o świtaniu łąki i moczary, niby z kadzielnic dymiły się słupami oparów ku purpurowemu słońcu, w rosach i wodach zapalały się barwy“.

(Uwaga profesora na marginesie: To nie wiosna! Rosy niema!).

„Bydło ryczało po oborach i na runi“

(Uwaga profesora: „Albo po oborach, albo na runi!!)

„Psy biegały nieprzytomne z radości“

(Uwaga: Czy się wściekły?)

„Na ziemi rzędami chodziły wrony, a nad niemi śpiewały skowronki hymn upojenia“.

(Uwaga: Co za marjonetki!).

„Ludzie po polach śpiewali zapatrzeni w słońce“

(Uwaga: I nic nie robili).

„Starce wybladłymi oczyma chwytali nowe życie“.

(Uwaga: oczyma życie chwytali?).

Trzeba atoli stwierdzić wbrew intencjom wszystkich niemal gazetowych komentatorów, że ów nieznany profesor miał słuszność. Jako zadanie szkolne, literacki polot tego epizodu istotnie kwalifikuje się źle. W wypracowaniu tematowem niema miejsca na najwspanialsze choćby wyskoki swobody literackiej.

Jakże naprawdę rzeczy się mają gdy „bez“ kwitnie?

Rząd — bez — programu, pożyczka — bez skutku, waloryzacja — bez — nadziejna; noc bez — spoczynku, skargi — bez — celu, pogoda — bez — widoku, stronnictwa — bez — siły, poprawa — bez — nadziei, 200.000 bezroboty, uczciwość — bez — kredytu, narzeczeni bez — widoku na mieszkanie, nowożytne małżeństwa — bez — dzietne, małżonkowie — bez miłości, młodzież — bez — karności, suknie bez — rękawów, żądza użycia — bez — granic, literatura — bez — bożna; upadłości — bez — liku, Sejm — bez — sesji, — ludzie — bez — pieniędzy.

Proponujemy czytelnikom uzupełnienie tej listy!

—ooo—

Członkowie i sympatycy Ch. D.

pamiętajcie

O FUNDUSZU PRASOWYM STRONNICTWA.

Gdzie wyjechać na wakacje?

Prawo do korzystania z ulg kolejowych mają wszyscy kuracjusze i letnicy, powracający z następujących uzdrowisk: w woj. białostockiem: Druskieniki; w woj. warszawskiem: Ciechocinek, Otwock, Rudka (stacja kolejowa Mrozy); w woj. Kieleckiem: Busko (st. kolej. Kielce, Jędrzejów lub Szczucin); Czarniecka Góra (Niekłań); Ojców i Pieskowa Skała (Kraków lub Olkusz); Solec (Kielce, Jędrzejów lub Szczucin); w woj. lubelskiem: Kazimierz nad Wisłą (st. kol. Puławy); Nałęczów (Nałęczów lub Sandurki); w woj. pomorskiem: wszystkie miejscowości, położone nad morzem w powiecie morskim oraz Kartuzy (wszystkie te miejscowości położone są przy stacjach kolejowych, z wyjątkiem Karwi i Karwieńskich Błot, st. kol. Krokowa, oraz Orłowa, st. kol. Kack Mały); w woj. poznańskiem: Czerniewice (st. kol. Stawki); Inowrocław, Miłowody (st. k. Oborniki); Powidz (Gniezno); Smukała (Bydgoszcz); w woj. krakowskiem: Bukowina (st. kol. Poronin); Bystra w powiecie Bialskim (Wilkowice-Bystra); Czarny Dunajec; Jabłonka; Lipnica Wielka, Orawka i Lipnica Mała (Czarny Dunajec, Jordanów lub Chabówka); Jurgów, Rzepiska, Łapszanka, Dursztyn, Niedzica, Łapsze-Niżne, Kacwin oraz Czorsztyn (Nowy Targ, Czarny Dunajec, Poronin lub Zakopane); Krościenko (Nowy Targ lub Stary Sącz); Krynica; Krzeszowice; Muszyna; Piwniczna; Porąbka (Kęty); Poronin; Rabka; Rytro (Rytro lub Piwniczna); Swoszowice; Szczawnica (Nowy Targ lub Stary Sącz); Wysowa (Grybów); Zakopane; Jaszczurówka; Żegiestów; Żegiestów-Zdrój i Żegiestów-Wieś; Rajcza; Zubrzyca Górna, Zybrzyca Dolna, Podwilk i Podszkle, (Czarny Dunajec lub Raba Wyżna); w woj. lwowskiem: Hołosko Wielkie (st. kol. Lwów); Horyniec; Iwonicz; Lubień Wielki; Niemirów (Rawa Ruska lub Jaworów); Rymanów; Truskawiec; w woj. stanisławowskiem: Delatyn; Diłok; Dora; Hrebenów; Hryniawa; Jamna; Jaremcze; Kosów i Kuty (st. kol. Kołomyja lub Zabłotów); Morszyn; Mikuliczyn; Korczyn (Synowódzko Wyżne); Osmołoda i Podlute (st. k. Brosznlów lub Rożniatów-Krechowice); Tatarów; Tuchla; Worochta; Zełemianka; Skole; Żabie (Worochta); w woj. tarnopolskiem: Zaleszczyki; w woj. śląskiem: Bystra w powiecie bielskim (st. k. Wilkowice-Bystra); Goczałkowice; Istebna (Ustroń); Jastrzębie: Jaworze (Jaworze-Jasienice); Moszczenica: Ustroń: Wisła (Ustroń).

CZEKOLADA

A. Piasecki

KRAKÓW

UZNANEJ DOBROCI DO JEDZENIA i GOTOWANIA

Literatura.

Uczczenie romantyzmu w Paryżu przez dwie najwybitniejsze instytucje teatralne francuskie.

Opera i Komedja Francuska w Paryżu urządzają w czerwcu uczczenie romantyzmu cyklem wielkich przedstawień. I tak Jacques Rouché wystawi w Operze „Trojanki“ i „Potępienie Fausta“ Berlioza i zorganizuje wielki „bal romantyczny“. Emil Fabre wystawi w Komedji Francuskiej — „Lorenzaccia“ Alfreda Musseta w 34 obrazach. Komedja będzie grała wszystkie sztuki Musseta, dramaty Wiktora Hugo oraz będzie dawała poranki poetyczne poświęcone poetom Szkoły romantycznej.

Ziółkowy spirytus antys. kosm.

MERIDIOL

powszechnie znany środek domowy do pielęgnowania i nacierania ciała. Meridiol ożywia, wzmacnia, dezinfekuje, tworzy ciało odpornem i elastycznem.

Do nabycia

Apteka „pod Gwiazdą“

K. WISZNIEWSKI i Ska

Kraków, ul. Florjańska L. 15.

oraz we wszystkich aptekach.

Co słychać w Krakowie?

Dzieła sztuki w prywatnem posiadaniu.

Wspaniałe galerje obrazów mistrzów naszych i obcych. — Bibljoteki i archiwa. — Meble, kollekcje parcelany, szkła, rzeźb, gobelinów, zbroji polskiej i t. d.

W Krakowie mamy wiele osób prywatnych, zwłaszcza rodzin arystokratycznych, których urządzenia mieszkaniowe i zbiory archiwalne czy bibljoteczne stanowią pierwszorzędną wartość zabytkową i artystyczną. I tak **Pałac pod Baranami hr. Andrzejowej Potockiej** zawiera m. in. rękopisy i korespondencję Ignacego i Stanisława Kostki Potockich, ks. H. Kołłątaja, bogate materjały do historji Komisji edukacyjnej. prace uczone Ignacego Potockiego w l. 1779—1780, własnoręczne bruliony mów I. Potockiego na Sejmie i w Radzie Nieustającej z tejże doby i in. Śród obrazów dominują malowidła szkoły weneckiej (Palma Vecchio, Bellini, Bordone, Corregio, Carlo Dolce, Carraci i t. d.), holenderskiej i niemieckiej. Na uwagę zasługuje dwustronny obraz Hansa Suessa z Kulmbachu, przedstawiający na stronie głównej Dzieciątko Jezus w Świątyni Jerozolimskiej, a na odwrotnej obraz św. Barbary. Wśród dzieł malarzy polskich należy wymienić: „Jasełka“ Norblina, portret T. z O. Potockiej pędzla Lampiego, „Zdobycie Saragossy“ Suchodolskiego, obrazy J. Kossaka, Wyczółkowskiego, Gryglewskiego i i. Bogaty gabinet numizmatyczny liczy przeszło 14.000 okazów, a Pałac pod Baranami słynie z najliczniejszej (180 sztuk), najpiękniejszej i historycznie najciekawszej kollekcji litych pasów polskich. Są tam dalej stylowe meble, wyborowa ceramika, zbiór pierścieni i t. d.

Dom Morstinów przechowuje cenne stare druki (Biblja na pergaminie) i rękopisy z XVI do XIX w. (Kodeks M. Lubomirskiego). Są tam akta i broszury z czasów rokoszu Zebrzydowskiego, djarjusz wojny za Władysława IV z Moskwą, szereg pism do wyprawy pod Wiedeń, do bezkrólewia po Jana III i t. d., „notaty różne“ do konfederacji Barskiej, do sprawy uwięzienia Sołtyka w r. 1782, drobne utwory Kajetana Węgierskiego i i. **Bibljoteka Popielów** przechowuje część archiwum osobistego i koronnego kancelarji króla Stanisława Augusta. Jest tam korespondencja króla z rezydentem polskim w Berlinie, Zabłockim, kilkuletnia korespondencja z Debolim, rezydentem polskim w Petersburgu, są rachunki wielkorządców krakowskich, księgi inwentarzowe zamków: krakowskiego i niepołomickiego, dóbr stołowych i t. d.

Pałac Pusłowskich ma wspaniałą galerję obrazów. Z mistrzów obcych: Lorenzo Lotto — św. Franciszek z Assyżu przed Madonną, A. Vivazini — Madonna, Palmezzano — Chrystus z Krzyżem, Quattrocento — Madonna na złotem tle, Peter Heemskerk — Wenus w. 16-go, Jan Ravestein — portret kobiety w. 16-go, Hoendecaeter — Ptaki, Lucas Czanach — Rzeź niewiniątek, Holbein(?) — portret staruszki, Jan Victor uczeń Rembrandta— Tobiasz, Sugenie Delacroix — Hamlet, Grewic Młodzieniec, Winterhalter — Genowefa z ks. Druckich Lubeckich Pusłowska, Hubert Robert — Z ruiny, Peter Finkeboon — Samarytanin, Court — portret Franciszka hr. Pusłowskiego, •Paryż, dalej arcydzieła Matejki, Malczewskiego, Mehoffera, Fałata, Grottgera (Napoleon, Pożegnanie Kościuszki), kollekcja minjatur i t. d. Na szczególną uwagę zasługują gobeliny w liczbie 8 sztuk (z serji składającej się z 11 sztuk) po marszałku Francji ks. de Lesdiguieres: 1 Herby Francji Ludwika XIV. Boucher Wenus u Wulkana, 1 Vien Namiot Achillesa, 1 Św. Augustyn, arras 16-go w., 2 arrasy Teniers(?), makata turecka z pod Wiednia (odsiecz) i makata perska srebrna. Pałac Pusłowskich posiada dalej bibljotekę (40.000 tomów), zasobną w stare druki, bogaty zbiór rycin polskich i obcych, wspaniałą kolekcję porcelany, lustra (curioza), meble (jadalnia gdańska), najrzadszy okaz pasa słuckiego ślubnego biało-złotego i w. in.

Zbiory Ledóchowskiego Halki, Mieczysława spadkobierców mają utworzyć w Krakowie Muzeum im. Ledóchowskich. Złożą się na nie: starożytności polskie i pamiątki historyczne, archiwum rodzinne i galerja portretów rodzinnych. **Mieroszewscy** posiadają różne starożytności, obrazy starszej szkoły i duże płaskorzeźby średniowieczne ze szkoły Wita Stwosza przedstawiające „Przemienienie Pańskie na górze Tabor“ i „Trzy Marje w Ogrojcu“, **K. H. Rostworowscy** poza meblami staroświeckiemi (bogato rzeźbiona szafka renesansowa włoska z 16-go w.), obrazy z 17-go w. obcych mistrzów, kandelabry z czasów Ludwika 14-go, oryginalne wazony chińskie, kollekcja szkła i t. d., **Jerzy Mycielski** obrazy starszej szkoły, minjatury, ryciny, rysunki, ceramika obca i polska, **Jerzy Moszyński** bogate archiwum rodzinne. arch. gen. Prądzyńsikego, zbrojownia, obrazy malarzy polskich i obcych, starożytności, **Dr. Paszkowski** obrazy (Norblina) i teki z materjami archiwalnemi do życia ks. Józefa Poniatowskiego: listy ks. Józefa do króla, jego własnoręczne wypracowania wojskowe, adres wojska polskiego do księcia w obozie pod Kozienicami z podpisami Kościuszki, Zajączka, Wielhorskiego i i.

Stanisław Ryszard ma okazały zbiór porcelany polskiej i obcej (300 okazów), w tem 50 z Baranówki i Korca. Porcelana saska z lat 1720—1815, m. i. talerz z roku 1738 z herbami Sułkowskich. Filiżanki francuskie z portretem Kościuszki i z grobowcem ks. Józefa w Lipsku. Figurki z typami szlachty polskiej. Salatera korecka z mchami niebieskiemi na siatce złotej. Talerz z serwisu, podarowanego ongi przez cesarza Józefa II carowi Pawłowi, talerz z kuchni Augusta II i w. i. **Macharski Franciszek** ma wspaniałą galerję obrazów malarzy polskich i obcych. Malarstwo polskie reprezentują: Matejko (duży zbiór szkiców, rysunków, akwarel i obrazów olejnych), Grottger, Siemiradzki (Maurytanka, Narodziny Wenus, Grająca bogini, Kobieta z dzbankiem), Fałat, Wyspiański (portrety i szkice kredkowe, widoki olejne, 2 akwarele, witraże), Kossak, Wyczółkowski, Malczewski Tetmajer, Stachiewicz, Filipkiewicz, Żmurko, Stanisławski, Weiss, Wodzinowski, Uziembło i t. d. Ze starych obrazów: Bacciarellego portret Stanisława Augusta (podarowany w swoim czasie przez króla Józefowi Ankwiczowi) i Szymona Czechowicza ‚Zwiastowanie“. Malarstwo obce starej szkoły (30 okazów) reprezentują malowidła włoskie, francuskie i holenderskie. Meble z 18-go i 19-go w., nieco rzeźb, zegarów bronzów, zbiór starego szkła, oraz porcelany saskiej i wiedeńskiej.

Michałowski Ludwik: obrazy pędzla: Marteau, Bacciarellego, J. B. Plerscha, Smuglewicza, Norblina, Lampiego, Orłowskiego, Malczewskiego i t. d. **Łepkowscy Celina i Wincenty** około 300 obrazów, w tem: Falata (15), Malczewskiego (25), Wyczółkowskiego (25), Matejki (70 szkiców ołówkiem), Chełmońskiego, J. Kossaka i t. d. Meble staroświeckie, porcelana, polskie odznaki wojenne doby ostatniej (1000 sztuk).**Kluger Władysław** ma w bogatej bibljotece pierwodruki poetów polskich, komplet pierwodruków Wyspiańskiego, egzemplarz „Wyzwolenia“ z korekturami i adnotacjami autora. Druki 16—18-go wieku, m. in. wydanie krakowskie Meluzyny z roku 1691. Trzy autografy A. Mickiewicza, urywek z autografu „Potopu“ H. Sienkiewicza. Bogata kollekcja obrazów polskich mistrzów, kilkadziesiąt sztychów dekoracyjnych francuskich i angielskich, porcelana głównie saska, szkło polskie i czeskie, meble starożytne Ludwik XVI i empire ,dwa zegary z bronzu z końca 18-go i początku 19-go w. roboty Ledura.

Iwanicki Kazimierz: cenny zbiór minjatur, mebli staroświeckich, obrazów, szkła i porcelany. Malarstwo obce reprezentują: Joachim Patinier (Ucieczka do Egiptu), Filippo Lauri (Pijany Bachus), Van der Velde (Martwa natura), Joachim Drexler, Dallinger (Konie). Jan Rantlf (Życzenia noworoczne), zbiór hyalitowego szkła z początku 19-go wieku ponoć największy w Polsce. Nieco bronzów, zegarów sztychów angielskich, meble empirowe. **Walczyński Stanisław:** bogata bibljoteka celuje pięknym zbiorem druków 15—17-go wieku; na uwagę zasługują druki: J. Kochanowskiego (Kr. 1533), Jarnickiego (1563) i i. **Żuławski Włodzimierz:** zbiór monet polskich Wyspiańsciana (największy zbiór w Polsce: 3 rzeźby, para szkicowników, modele do scen, robione własnoręcznie przez Wyspiańskiego, manuskrypty, listy, obrazy pastelowe, antoportrety Zenona Parviego i t. d.). **Tarnowski Hieronim:** autograf „Pana Tadeusza“ nabyty w r. 1871 od Władysława Mickiewicza za 4.000 frs., zbiór pamiątek historycznych i rodzinnych.

—oOo—

Goście zagraniczni w Krakowie.

Konstanty Balmont, poeta rosyjski, przebywający od pewnego czasu w Polsce, zatrzymał się wczoraj z żoną na jeden dzień w Krakowie w przejeździe ze Lwowa. PP. Balmont zwiedzali zabytki miasta i wieczór wyjechali do Poznania skąd wrócą do Krakowa dn. 24 bm. na dłuższy pobyt.

Gen. Charpy, szef wojskowej misji francuskiej w Polsce, przybył wczoraj do Krakowa witany na dworcu przez przedstawicieli władz wojskowych. Gen. Charpy zabawi w naszem mieście 3 dni, w ciągu których zwiedzi zabytki Krakowa.

W Krakowie bawi wicekonsul hiszpański **Don Juljan Bony Cantenysz.** Zwiedza on zabytki miasta a jutro wyjeżdża do Warszawy.

Uczestnicy międzynarodowego Kongresu medycyny wojsk. i farmacji przybędą do Krakowa w dn. 6 czerwca br. Główne obrady Kongresu będą się toczyć w Warszawie, przy udziale wszystkich państw, prócz Niemiec.

—o—

Kraków, 18 maja.

Środa 18: św. Feliksa Kap. i Eryka.
Czwartek 19: św. Piotra Celestyna P. W.
Czwartek 19: wschód słońca o godz. 3.39, zachód o 19.27.

—oOo—

NA STR. 8-MEJ DZIENNIKA zamieszczamy sprawozdanie z obchodu 3. maja w Londynie, artykulik pt. „Walki chińskie w oświetleniu misjonarzy“. radjo i rzeczy ciekawe.

KOMUNIKAT RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ. We czwartek dnia 19 bm. między godz. 8 a 9 wieczorem odbędzie się koncert, którego program przedstawia się następująco: 1) Puccini“ Arja z opery „Dziewczę Zachodu“; 2) Respighi: Stornellatrice; 3) Nutile: Amor di Pastorello; 4) Verdi: Arja Manrica z „Trubadura“; 5) Verdi: Canzonetta z I. aktu Rigoletta.

KONCERT MISTRZOWSKIEJ ORKIESTRY 20 P. P. odbędzie się staraniem Tow. Pań Miłosierdzia w sali kinoteatru „Charitas“ na Nowej Wsi dziś 18 bm. o godz. 7¼. Dyryguje p. maj. Szreyer. Nadto biorą udział: pp. dyr. Wallek-Walewski (fortepian), Fedorowiczowa (deklamacja), Matuszyk (śpiew). Między innemi będą odegrane: „Niema z Portici“ (uwertura), „Suita Skandynawska“ w 3 częściach, ulubione „Mazury z przyśpiewkami“ Namysłowskiego. Dochód na ubogich.

NIEDOMAGANIA W KOMUNIKACJI POCZTOWEJ. W myśl uchwały Komisji połączonych Sekcji z dnia 14 bm. zająć się ma krakowska Izba handlowa i przemysłowa opracowaniem szczegółowego memorjału dla zobrazowania dotychczasowych niedomagań w całokształcie komunikacji pocztowej tut. okręgu oraz przedstawić wnioski i postulaty zmierzające do poprawy istniejącego stanu rzeczy Organizacje gospodarcze, Zarządy zdrojowe oraz interesowane przedsiębiorstwa w okręgu nadesłać mają Izbie w najbliższym czasie swe uwagi w tej materji.

NA WCZORAJSZYM TARGU płacono następujące ceny: litr mleka zbieranego 30—35 gr, niezbieranego 40—45 gr; mleka kwaśnego 35—40 gr; śmietanki słodkiej 60—70 gr; śmietany kwaśnej 1.80—2.20 zł; 1 kg masła zwycz. 5.50—6 zł. deserowego 6.80—7 zł; sera krowiego 1.50—1.60 zł; jaja za kopę 7.60—8 zł, za sztukę 13—14 gr. Drób: kura 6—8 zł; para kurcząt 4—7 zł; kaczka 5—6 zł; gęś 8—12 zł; indyk 20—30 zł; indyczka 15—20 zł. Jarzyny: 1 kg buraków 40—50 gr; marchwi 35—45 gr; szpinaku 80—90 gr; selerów 60—70 gr; sałata 15—30 gr; szparagów 3.50—5 zł; włoszczyzna świeża 70—80 gr; ogórki za sztukę 2—3 zł; 1 kg chrzanu 1.40—1.80 zł.

SPRZEDAŻ SPIRYTUSU SKAŻONEGO. Dyrekcja państw. monopolu spirytusowego rozpoczęła w województwie krakowskiem sprzedaż spirytusu skażonego koncesjonowanym detalicznym sprzedawcom we własnych hurtowniach w Krakowie, w Chrzanowie. Bochni, Tarnowie, Jaśle, Gorlicach. Nowym Sączu, Nowym Targu. Wadowicach i Żywcu, oraz w hurtowniach komisowych w Brzesku, Dębicy, Pilznie, Gorlicach, Limanowej, Mielcu, Oświęcimiu i Wieliczce.

DOM NOCLEGOWY DLA UBOGICH. W dniu wczorajszym komisja magistracka z wiceprez. m. Dr. Schneidrem na czele odebrała stary gmach elektrowni w Podgórzu. Będzie on przebudowany na dom noclegowy dla ubogiej ludności.

DWA ZAMACHY SAMOBÓJCZE. Wczoraj usiłowała odebrać sobie życie 25-letnia Julja Czajkowska, żona robotnika, zam. przy ul. Grzegórzeckiej 94. Desperatka wypiła większą ilość amonjaku. Powód zamachu nieznany. Również wczoraj targnął się na swoje życie 19-letni Antoni Malny, pomocnik tapicerski, zam. przy ul Starowiślnej 14 przez wypicie kwasu solnego i amonjaku. Tło zamachu erotyczne. W obu wypadkach interwenjował lekarz Pogotowia.

NOŻEM W BIODRO. Pogotowie ratunkowe opatrzyło Wincentego Rokosza (l. 83) z Wieliczki, który w czasie sprzeczki na tle osobistych porachunków został w ul. Mostowej ugodzony nożem w lewe biodro przez nieznanego mu z nazwiska osobnika. Pogotowie przewiozło Rokosza do szpitala.

—oOo—

ZAWIADOMIENIA I KOMUNIKATY.

REKTORAT KONWIKTU ŚW. JÓZEFA W CHYROWIE podaje do wiadomości P. T. Publiczności, że egzamina wstępne do I. klasy gimn. odbędą się w tamtejszym zakładzie 14 czerwca o godz. 8 rano. — Zgłoszenia pod adresem: Ks. Rektor Wł. Konopka T. J. Chyrów, woj. lwowskie.

—oOo—

NEKROLOGJA.

† **Nina Dolińska,** tancerka artystka zmarła w Krakowie w dn. 16 bm. Była niezwykle utalentowaną tancerką a swojemi występami zdobyła sobie zasłużoną markę nie tylko w Polsce ale i zagranicą. Po swoim ojcu śp. Leopoldzie Dolińskim objęła szkołę tańca, którą prowadziła przez szereg lat, kształcąc liczne zastępy uczenic.

† **Włodzimierz Świątkiewicz,** naczelnik małopolskiej dzielnicy sokolej, jeden z najbardziej zasłużonych i najstarszych szermierzy idei sokolej — zmarł we Lwowie w 60 roku życia.

—oOo—

ODPOWIEDZI REDAKCJI.

N., Grybów. — Artykułu o deprawacji młodzieży szkolnej za pomocą muzyki lekkiej nie umieścimy z powodu braku istotnych powodów do takiego oburzenia. Nie można być ślepym na pewne objawy, trzeba być nawet przewidującym, ale nie należy w niektórych wypadkach przesadnie dopatrywać się symptomów nieistniejących.

—oOo—

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO.

Środa: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).
Czwartek: „Maleństwo“.
Piątek: „Cyrano de Bergerac“ (popularne).

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI“.

Środa: „Sprzedana narzeczona“.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

BAGATELA: „Ulica Pokusy“.
SZTUKA: „Dzika dziewczyna“.
UCIECHA: „Księżniczka i błazen“.
WANDA: „Kochanka gwardzisty“ i „Śmiertelny lot“.
NOWOŚCI: „Parisette“.
PROMIEŃ: „Trzeci szwadron huzarów“.
WARSZAWA: „Panna z protekcją“ i „Radża i jego Bogini“.
REDUTA: „Spowiedź grzesznicy“, dramat sensacyjny w 12 aktach z G. Signorctem i Yvetą Gilbert.

—oOo—

OSTATNIE PRZEDSTAWIENIE OPERY CZESKIEJ Z OŁOMUŃCA W KRAKOWIE odbędzie się dziś, t. j. we środę dnia 18 bm. w Teatrze przy ul. Rajskiej. Znakomita opera zagraniczna, która przybyła do nas w kompletnym składzie i w ciągu dwunastu dni zaprezentowała nam cały szereg świetnych śpiewaków i śpiewaczek oraz szereg nieznanych u nas nowości operowych pożegna się dziś na przedstawieniu „Sprzedanej Narzeczonej“ z publicznością krakowską.

Wytwórnia kilimów
Ireny Gutwińskiej 89
Absolwentki państw. szkoły przem. art.
Kraków, ul. Karmelicka L. 50, parter.
poleca kilimy oraz przyjmuje zamowienia według obranych wzorów, za gotówkę lub na raty

Przed obchodem „Rerum novarum“.

Odczyty w Związkach i w Stowarzyszeniach.

W chrześcijańskim Związku drobnych handlarzy odczyt wygłosi o znaczeniu pisma Leonowego p. **A. Jaworski** w środę 18 bm. o godz. 6 popoł. w sali przy ul. Potockiego 11. W Stowarzyszeniu młodzieży w Prądniku Czerwonym o godz. 8 wieczór w sali własnej w środę 18 bm. wypowie odczyt sekretarz **Front.** **W Stowarzyszeniu młodzieży w Podgórzu** w sali przy ul. Józefińskiej w czwartek 19 bm. o godz. 8.15 wieczór — red. Stanisław Sopicki.

Zebranie pracowników i pracownic fabryki cygar z odczytem ks. Ludwika Kasprzyka o znaczeniu encykliki w czwartek 19 bm. o godz. 6 popoł. w sali przy ul. Potockiego 11. — Zebranie chrześcijańskiego Związku tramwajarzy w czwartek 19 bm. o godz. 10 rano i o godz. 8 wieczór w sali przy ul. Potockiego 11. Odczyt wygłosi ks. red. **Piwowarczyk.**

Ślązacy przeciwko gwałceniu niedzieli.

Na skutek wiadomości, obiegających w prasie, że rząd nosi się z zamiarem ograniczenia święcenia niedzieli i świąt i na skutek odezwy Gen. Sekretarjatu Śląskiej Ligi Kat. napływają ze wszystkich zakątków województwa śląskiego **masowe protesty,** podpisane przez zrzeszenia kupiecko-handlowe i rzemiosła polskiego, przez wszystkie stowarzyszenia katolickie. m. i. przez najliczniejszy zespół kupiecki: Polski Związek Towarzystw Kupieckich Woj. Śl.

Przedsiębiorstwa, które wypłacają dywidendę za rok 1926.

Bank Dyskontowy Warszawski 8 zł.
Bank Polski 10 zł.
Bank Związku Spółek Zarobkowych 4 zł.
Cerata 6 groszy.
Fryderyk Puls 60 groszy.
Elektryczność 3 zł.
Siła i światło 3 zł.
Chodorów 10.40 zł.
Norblin 15 zł.
Herbata 3.75 zł.
Spirytus 20 groszy.
Warsz. Tow. Poż. na zastaw nieruchomości 15 zł.

Życie gospodarczo-społeczne.

Zadania kodeksu agrarnego.

Z okazji inauguracji posiedzenia komisji dla ustawodawstwa agrarnego wygłosił minister reform rolnych przemówienie, w którem scharakteryzował znaczenie „kodeksu agrarnego“.

W uwagach niniejszych przytaczamy te wyjątki, w których p. minister zajmuje się zadaniem kodeksu. Składa się on z dwóch części: ogólnej i szczegółowej.

Część ogólna objęłaby dwa działy: dział przepisów materjalno-prawnych i dział przepisów formalno-prawnych.

Zadaniem działu materjalno-prawnego byłoby przedewszystkiem **skodyfikowanie szeregu pojęć i definicyj**, któremi operuje prawo agrarne, przedmiotów i podmiotów prawa w tej dziedzinie itp.

Dział formalno-prawny musiałby natomiast być poświęcony w pierwszym rzędzie **skodyfikowaniu przepisów, dotyczących postępowania urzędów ziemskich** i w urzędach ziemskich w związku z tą lub inną akcją w zakresie przebudowy ustroju rolnego (parcelacja, likwidacja służebności itp.).

Co do części szczegółowej kodeksu agrarnego, to decyzję co do zakresu, który ona obejmie, będzie można powziąć dopiero po przeprowadzeniu w tej dziedzinie badań przez powołaną Komisję Ustawodawstwa Agrarnego.

Nowa oferta pożyczkowa

WERSJA O PROPOZYCJI NIEMIECKIEJ.

Niezwykle rewelacyjne w swej treści, jak również nieprawdopodobne wersje, na temat pożyczki przynosi ostatni Tygodnik Handlowy. Podaje on mianowicie, zaznaczając, że informacje posiada z dobrego źródła, wiadomość, **iż Niemcy zaproponowały nam pożyczkę w wysokości 100—250 miljonów dolarów.** Pożyczkę oferowały nam banki niemieckie, które działały **w porozumieniu z niemieckiem ministerstwm spraw zagranicznych.** Rząd polski jednakowoż miał odrzucić tę propozycję, która według wersji Tygodnika Handlowego, przedstawiałaby się korzystniej, aniżeli oferta amerykańska.

Wiadomość powyższa spotkała się **już** powszechnie z należytą oceną: krytycyzmem i niewiarą, aby Niemcy zdobyły się wogóle na podobny krok, któryby zapowiadał tylko odrodzenie gospodarcze Polski, co nie leży w ich interesie.

Wzrost oszczędności w P. K. O. i Banku Gosp. Kraj.

Wkłady i lokaty w Banku Gosp. kraj. wzrosły w ciągu kwietnia br. **o 21 milj. zł. do 516.6 milj. zł.**, w tem wkłady złotowe wynosiły 412.3 milj., a wkłady w obcych walutach 82,7 milj. zł, a wkłady oszczędnościowe wzrosły o 1.03 milj. zł. **do 6.93 milj. zł.**

W P. K. O. oszczędności wzrosły w tym samym czasie o przeszło 2.4 milj. zł. do 34.1 milj. zł. Podkreślić należy znamienny objaw, mianowicie wkłady w złotych w złocie zmniejszyły się w ciągu kwietnia w P. K. O. o blisko 10 proc., co świadczy o pełnem zaufaniu do naszej waluty.

Polska tworzy flotę rybacką.

Ministerstwo przemysłu i handlu zamierza jeszcze w roku bież. zakupić 5 statków dla połowu śledzi, a w r. 1928 dalsze 5 statków. Koszta takiego statku wyniosą około 10.000 funtów. Statki te będą odbywać dalsze wyprawy za rybami, np. na Morze Północne.

Sprawa kaucji przy dostaw. węglowych.

W myśl ustalonych ostatnio zasad, na jakich władze rządowe mogą zawierać umowy z dostawcami, wadja, kaucje i kary konwencjonalne powinny być w zasadzie pobierane. Ministerstwo wyjaśniło jednak, że kaucje i kary konwencjonalne mogą nie być zastrzeżone w umowie wówczas tylko, gdy **objekt umowy stanowi dostawa, uskuteczniona bez wypłaty zaliczki.**

Zażegnany konflikt górniczy.

Dn. 14 bm. odbyło się w Dąbrowie Górniczej posiedzenie rady zjazdu przemysłowców górniczych ze związkiem górników. Doszło do porozumienia **w sprawie zawarcia umowy górniczej na rok** bieżący. Nowa umowa, opierająca się zasadniczo na umowie dotychczasowej, ma obowiązywać **do 1 maja 1928.**

W ten sposób grożący od pewnego czasu konflikt w przemyśle górniczym, został załatwiony definitywnie.

Konferencja polsko-rumuńska

Obraduje przemysł hutniczy.

W tych dniach odbyła się w Katowicach konferencja przedstawicieli hut zrzeszonych w Syndykacie Polskich Hut Żelaznych z reprezentantami koncernu **hutniczego Rezica w Rumunji,** w sprawie wzajemnego porozumienia i postępowania na rynku rumuńskim. Konferencja ta posiada tem większe znaczenie, że **zainicjowana** została ze strony koncernu rumuńskiego. Należy dodać, że koncern Rezica szedł dotychczas łącznie z blokiem czesko-austraoko-węgierskim.

Produkcja węgla na G. Śląsku.

Wydobycie węgla w Zagłębiu Śląskiem w pierwszym tygodniu maja, t. j. od 1—8 bm., wynosiło **396.153 tonn** (przeciętnie dziennie 79.000), zbyt zaś wynosił łącznie z własnem **zużyciem 458.650 tonn,** z czego zagranicę wyeksportowano 170.807 tonn. Wskutek zmniejszenia wydobycia, zwały węgla obniżyły się o 60.000 tonn. Zapotrzebowanie wagonów w całości pokryte.

—o0o—

Akcje z powrotem zwyżkują.

Dzień wczorajszy przyniósł zasadniczą zmianę na rynku akcyjnym.

Na giełdzie zaznaczyła się **poprawa konjunktury, wyrażając się tak we wzmożonych obrotach, jak w tendencji zwyżkowej.** Szczególnym popytem cieszyły się t. zw. **papiery cięższe jak Górka, Siersza górnicza, Elektrownia, Chodorów, Chybie.** Z lżejszych przychodzi zanotować zwyżkę Tohana, Azotów. Inne papiery przy kursie utrzymanym.

Podobnie rzecz się ma z sytuacją na t. zw. pogiełdziu. Tu poprawa wystąpiła **przy Banku Polskim, Noblu, Jaworznie.** Pod koniec obrotów pogiełdowych kursy osłabły, lecz fakt ten nie zdołał już wpłynąć na poziom kursów.

Notowano: Tohan 60 gr, Pharma 1.40—1.50 zł, Żegluga 5 gr, Zieleniewski 23—23.50 zł, Pocisk 3.20 zł, Górka 50—50.50 zł, Siersza górnicza 6.90—7 zł, Strug 50 gr, Azot 1.80 zł, 1.95 zł, Elektrownia 49—49.50 zł, Krakus 35 gr, Chodorów 145 zł, Chybie 7—7.35 zł, Piasecki 15 zł, Jaworzno 24 zł, Bank Polski 149—151 zł, Nobel 6.30—6.15 zł, Cegielski 48.25 zł, Polska Nafta 48 gr, Len 35 gr.

Rynek walutowy jak zwykle spokojny. Za dolara płacono w Krakowie 8.92 i pół do 8.93, dewiza dolarowa 8.94—8.95 zł.

Kurs złotego w Zurychu wynosił wczoraj **przy otwarciu notowań 58.12.**

Oficjalna giełda: Holandja 357.80, 358.80, 357. Londyn 43.43, 43.54, 43.32. Nowy Jork 8.93, 8.95, 8.91. Paryż 35, 35.09, 34.91. Praga 26.50, 26.56, 26.44. Szwajcarja 172.03, 172.46, 171.60. Włochy 49.15, 49.27, 49.03. Wiedeń 125.825, 126.14, 125.51.

Polski Bank Przemysłowy.

W sobotę dnia 14 maja br. odbyło się XV. Zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszy Polskiego Banku Przemysłowego, w lokalu bankowym we Lwowie, pod przewodnictwem Prezesa Rady Senatora dra Marcina Szarskiego.

Ze sprawozdania Zarządu wynika, że Polski Bank Przemysłowy pracował w roku ubiegłym pomyślnie, ciesząc się wzrastającem zaufaniem publiczności. Charakterystycznym w tym względzie jest rozwój wkładów, które wzrastają w czasie od maja do grudnia o 65%. Z ożywionym ruchem wkładkowym oraz postępującą sanacją stosunków ekonomicznych naszego kraju, ożywił Bank znacznie swoją działalność kredytową: suma weksli zdyskontowanych zwiększyła się w ciągu roku o 80% Porównując bilans przedłożony Walnemu Zgromadzeniu z bilansem za rok 1925, uderza przedewszystkiem silny wzrost posiadanego zapasu gotówki: pozycje kasa i banki, wykazane w bilansie za rok 1925-ty kwotą zł. 364.343.32, wynosiły z końcem roku sprawozdawczego zł. 4,145.939.60. Nieruchomości obejmujące: gmach bankowy i jedną parcelę we Lwowie, trzy realności w Warszawie, gmach bankowy w Drohobyczu, dwie realności w Krośnie, dwie realności w Gdańsku oraz po jednej realności w Stryju i Borysławiu, wstawione zostały w bilansie kwotą 3,922.847.92 złotych. Efekty i udziały, w której to pozycji mieści się portfel akcyjny Polskiego Banku Przemysłowego, obejmujący — jak wiadomo — bardzo poważne pakiety akcyj największych naszych towarzystw przemysłowych, wstawiony został w sumie po kursach niezmienionych bilansu z r. 1925 pomimo, że od tego czasu tendencja zwyżkowa na giełdach polskich podniosła znacznie kursy wszystkich niemal akcyj. W pozycji tej mieszczą się zatem bardzo znaczne rezerwy Polskiego Banku Przemysłowego.

Kapitał akcyjny Polskiego Banku Przemysłowego został — jak wiadomo — podwyższony w grudniu 1926 r., a w podwyższeniu tem brał udział Bank Gospodarstwa Krajowego oraz przedewszystkiem francuska grupa Crédit Général des Pétroles, finansująca w Polsce: koncern naftowy PREMIER, Małopolski Przemysł Naftowy, Spółkę PETROLEA, Zachodnio-Małopolską akcyjną Spółkę naftową i gazową, Podkarpackie Towarzystwo Elektryczne oraz nowo założoną Spółkę akcyjną ELEKTROGAZ. Spółka ta wybudowała olbrzymią elektrownię opartą na gazie i będzie dostarczała prądu elektrycznego dla całego Podkarpacia zachodniej Małopolski od Gorlic do Sanoka.

Wspomniane podwyższenie kapitału akcyjnego ukończone zostało dopiero 28 grudnia z. r., t. zn., że większą część roku ubiegłego pracował Polski Bank Przemysłowy z kapitałem znacznie niższym od zł. 6,000.000. Szczegół ten wypada podkreślić, aby móc odpowiednio ocenić uzyskane wyniki, zysk wykazany bowiem w kwocie zł. 305.727.03 przedstawia mniej więcej 17% kapitału, z którym Polski Bank Przemysłowy pracował w roku 1926-ym. O oszczędnej gospodarce Polskiego Banku Przemysłowego świadczy rachunek strat i zysków, z którego widzimy, że płace, wynoszące w roku 1925 zł. 2,558.927, spadły do 1,627.392 złotych, a wydatki ze zł. 710.322 do zł. 540.167, łącznie zatem oszczędności na wydatkach administracyjnych i płacach wynoszą przeszło 1,100.000 złotych.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony bilans oraz rachunek strat i zysków i uchwaliło z wykazanego zysku przydzielić zł. 56.379.39 do zwyczajnego funduszu rezerwowego, celem uzupełnienia go do wysokości zł. 250.000, resztę zaś w kwocie zł. 249.347.64 przenieść na rok 1926. W ten sposób rezerwy Polskiego Banku Przemysłowego wynoszą:

rezerwa specjalna	zł. 2,500.000
fundusz rezerwowy	zł. 250.000
przeniesienie zysku z r. 1926	249.347.64

łącznie zatem okrągło około 3,000.000 złotych, przy kapitale zł. 6,000.000.

Następnie Walne Zgromadzenie wybrało ponownie pp. Senatora dra Marcina Szarskiego, Inż. Wiktora Hłaskę i Dr. Witolda Ostrowskiego członkami Rady na okres do końca 1919 roku, zaś pp. Józefa Paderewskiego, Artura Bischofa i René Quoniam na członków Komisji rewizyjnej i pp. Jerzego Krzyżanowskiego i Jana Bielskiego na ich zastepców.

Współpraca z potężną grupą francuską, u której Polski Bank Przemysłowy korzysta z kredytów w nieograniczonej wysokości, — stworzyła dla niego niezmiernie silne podstawy, a już pierwsze miesiące działalności Banku, przy poparciu tej grupy, dają dostateczną rękojmię, iż głównym jego programem — jak dotąd tak i nadal — będzie finansowe popieranie przemysłu krajowego.

MICHAŁ MARCZAK.

Legenda o św. Grzegorzu papieżu.

(Według opowiadania Marcina Krupki).

Mój mocny Boże, co to człek już dotąd przeżył, to aż mnie samemu cudno. Pamiętam przecie czwarte pokolenie we wsi, pominęło za mnie paru panów w Krościenku, Czorsztynie, Tylmanowej, w Szczawnicach. Dyć ta i cesarzów pamiętam dwóch czy trzech (teraźniejszy to niby ten trzeci)[1], a Ojców św. to za ten czas pochybło pewnie z pięciu. A ile się to człowiek nasłuchał wszelenijakich cudów;

Byłem jeszcze niedużym chłopcem i długą koszulę nosiłem, kiedy — (pamiętam jak dziś) — przyśli do nas wujek od Tkaczów i stary Biek, a baby akuratnie wtedy len tłukły, bo to było coś po zbiórkach[2]). Przygnali do wsi w nocy woły z Osturni, bo tam zazwyczaj na kupce chadzali. Nieboszczyk ojciec wymiarkował, że mieliby o czem pogadać, więc kazał babom położyć kilofy[3]) i odejść od tłuczarni, żeby nie było huku. Chłopi siedli se we trzech na ławie tłuczarni i od mała do wiela opowiedzieli, jak to tam było z tem kupnem. Byczki uwdziały się im nienajgorsze, trafili na miękkich Osturniaków, to też dobili targu i wzięli trzy pary Rusnaki[4]) dognali im woły do Niedzicy i pomogli po nocy przegnać statek przez Dunajec, z finansami się nie zderzyli[5]).

Ale jak się o jednem rozgadali, to ta już i inne okoliczności przyszły im do głowy, a z głowy — jak wiadomo — niedaleko język Tak wujek odzywa się do nieboszczyka ojca: „Litkup tośmy z Rusnakami wypili dopiero w karczmie pod niedzickim zamkiem. Ale zgadnij Kuba, z kim my się skamracili przy litkupie. Ale ci powiem, bobyś ta i do sądnego dnia nie wymyślił. Przysiadł się do nas hajduk z zamku, ten stary, siwy, z kurzawką[6]) na wardze, co to Niedziczanie inaczej o nim nie powiedzą, jak żeby nigdy z piekła nie wyjrzał, bo to za młodu niemało narodu namęczył, jak pilnował przy robocie. Ale co nam ta do tego. Skoro się przysiadł, tak my go zaraz ponukli[7]) z torby, raz i drugi podarzkali[8]) z flaszki, a on ci zaraz rozpuścił język — jak to zwyczajnie u podziektórych starych, — dziawraka i pytluje[9]), a my ta słuchamy piąte przez dziesiąte. Ale wkońcu opowiedział strasznie smyśną historję, słuchaliśmy ją uważnie, to ci ją opowie Wojtek Biek, bo on ta do tego zgrabny“.

Biek zaś jeno na to czekał i zaraz rozpoczął gadkę. A trza powiedzieć, że hajduk posłyszał ją od starej hrabiny, co to dość się najeździła za życia do Pesztu i Wiednia i niemało widziała świata. Tak akuratnie może nie opowiem cyrka w cyrkę[10]), jak słyszałem wtedy od Bieka, ale bo też temu niemało roków. Niech ta już będzie, jak chce, a komu się nie będzie podobać, to niech sobie zatka uszy.

—o—

Wedle tego, co się mi rzekło o Ojcach św., żem ich paru ze słychu zaznał, to mało komu u nas wiadomo, jak to nowy nastaje, skoro stary umrze. Bo to się tak mówi: Ojciec święty — a nikt sobie dobrze nie pomyśli, co to jest za persona ten Ojciec św. Czy sobie kto wymiarkuje u nas, co to jest taki cesarz, albo choć jaki król przy Ojcu św.; ani się im równać do niego! Jeszcze stary cesarz nie zdąży dobrze oczu zamknąć, jeszcze ciepły, a już syn wstępuje na jgo miejsce — wiwat — godzien czy nie godzien, wart nie wart. A za to co kłopotu i kuklamentów[11]), nim się wynajdzie takiego nowego Ojca św., co jest po Bogu, to aż strach. I gdyby nie pomoc Boża, łaska i cud, toby sobie fankowny[12]) rozum ludzki nijak nie dał z tem rady. Drzewiej to tak bywało, że ten zostawał Ojcem św., przed kim się same świece w ołtarzu zaświeciły, gdy wchodził na wybory do kościoła. Na mój wieruś[13]). Dziś inaczej, ludzie mądrzy, wiedzą, co kto wart, na wylot przenikną, a nawet z najbielszej owcy robią zazwyczaj pistrulę[14]). To też taki musi być w dzisiejszych czasach naprawdę święty, o kim powiedzą, że godzien być obranym Ojcem św.

Ale zeszedłem do uboczy[15]) i nie mówię, com chciał. Słuchajcie, jak chcecie.

Będzie temu pewnie tysiąc, a może więcej, może mniej roków. Żył w dalekich krajach jeden baca czy nie baca, może jaki kuśnierz, a kto wie czy nie kowal, zresztą bierz go djaśni, co tam był zajeden. Chłop był młody, żonaty i właśnie Bóg mu nagodził syna, ale zabrał z tego świata żonę. Cóż było robić, wypadło się mu drugi raz ożenić. Niedarmo się sieroty odżegnują każdej macochy, bo dobra to się jeno chyba wtedy trafi, jak ma głuchego, ślepego i sepetlawego[16]) czorta za kusiciela. Ta zaś macocha była zła jak wrzecienica[17]) i na sierotę patrzeć nie mogła. A że baba wszystko zrobi co zechce, gdy się zgrabnie koło chłopa zakręci, to też i ta tyle wybrajała, tyle się mężowi przychlebiała, dogadzała i boškała[18]), aż go wkońcu uprosiła, iż jej obiecał usunąć dziecko z oczu. I co nie robi ten babski fadrygon[19])! Zgodził u majstra skrzynkę, przyniósł ją do chałupy, zawinął chłopczyka w szmaty, wieko przybił i w skrzyce na wodę puścił.

Słusznie powiadają, że człowiek myśli, a Bóg kreśli. Bo choć tam skrzynka nie była do czysta zmajstrowana, to i tak poszła z wodą aż do morza, dziecku nic się nie stało. I Pan Bóg, co zawdy sieroty ma na oku, nadniósł na ten czas w stronę rybaka, temu dało się oczyma błysnąć na wodę i dojrzeć jakowąś skrzynkę. Niewiele pytający wsiadł do łódki, złapał skrzynkę i zaniósł do chaty. Zgłupiał do cna[20]), gdy po odbiciu wieka zobaczył w skrzyneczce śpiącego chłopczyka. Pogadali se oboje z żoną, że widać im Pan Bóg przeznaczył gotowe cudze dziecko na wychowanie, skoro im własnego dotąd nie nagodził. Radzi temu byli, przyjęli chłopca za swego, dali go dla pewności ochrzcić i nazwali go Grzegorzem.

(Dalszy ciąg nastąpi).

---

[1]) Cesarz Franciszek Józef I. Krupka w chwili opowiadania (ok. 1899 r.) liczył lat 76, mógł więc był pamiętać Franciszka I. — [2]) Żniwa. — [3]) Po wymoczeniu lnu i wysuszeniu tłucze się go przywiązany do ławy, zwanej „tłuczarnią“, odpowiedniemi drążkami czyli „kilofami“ celem połamania łodygi. — [4]) Spiskich Słowaków nazywają czasami Rusnakami, jakoże we wschodniej części Spisza mieszka pewien odsetek Rusinów „Łemków“. — [5]) Przed wojną granica galicyjsko-węgierska była niemal stale zamknięta dla handlu bydłem z Węgier i solą z Galicji. Z tego powodu w Czorsztynie i Niedzicy stały posterunki straży skarbowej „finansi“ względnie „filance“. — [6]) „Pieprz“. — [7]) Poczęstować zapasami stałemi w odróżnieniu od płynnych. — [8]) Poczęstować czemś płynnem. — [9]) Dziawrakać (wyraz zapożyczony z cygańskiego?) = głośno mówić; pytlować = szybko obracać językiem. — [10]) Słowo w słowo. — [11]) Trudności, zabiegi. — [12]) Niezdrowy, niedostateczny, pełen braków. — [13]) Zaklęcie. [14]) Biała owca, kilku czarnemi punktami znaczona na gębie. W tym wypadku znaczy: szukać dziury na całości. — [15]) Odstąpić od właściwego wątku opowiadania. — [16]) Jąkała wadliwie mówiący. — [17]) Jaszczurka. — [18]) Tulić, całować. — [19]) Pantoflarz. — [20]) Do cna.

Wiadomości i telegramy z ostatniej chwili.

Dziennikarze polscy w Pradze

Praga. (PAT) W poniedziałek wieczorem powróciła do Pragi specjalnym pociągiem wiozącym opuszczających Czechosłowację ministrów Małej Ententy **polska wycieczka dziennikarska.** Wieczór spędzili goście polscy na uroczystem przedstawieniu w teatrze narodowym, skąd udali się na raut wydany przez **ministra Benesza na cześć uczestników konferencji w Joachimowie.** Wczoraj przyłączył się do wycieczki naczelny redaktor „Kurjera Warszawskiego" p. **Korwin Olchowicz.** Wczoraj wydała praska **Izba handlowo przemysłowa śniadanie na cześć dziennikarzy polskich, rumuńskich i jugosłowiańskich.** Przy stole wygłosił przemówienie powitalne wiceprezes Izby **Cech** toastując na cześć **prezydenta Mościckiego, króla jugosłowiańskiego i rumuńskiego.** W imieniu dziennikarzy polskich odpowiedział **prezes Dębicki,** podkreślając moment kultu pracy w Czechosłowacji i wzniósł w związku **z tem toast na cześć prezydenta Massaryka.** Za dziennikarzy rumuńskich przemówił wiceprezes **syndykatu dziennikarzy rumuńskich Dr Sejiaru,** który zaznaczył, że między Polską **a** państwami **Małej Ententy panuje unja moralna.** W imieniu Jugosłowian przemówił przewodniczący delegacji **Smodes,** który z wyjątkową serdecznością wyraził się o konieczności **współpracy z Polską,** stwierdzając, że Mała Ententa **dopiero wówczas będzie mogła całkowicie spełnić swoje zadanie, gdy w skład jej wejdzie Polska. Ustępy przemówień dotyczące Polski były przez zebranych żywo oklaskiwane.**

ZAGADKOWE SAMOBÓJSTWO.

Warszawa. Telef. wł.) Dzisiaj przed południem przy ul. Brackiej zaszedł fakt samobójstwa jakiejś **bardzo wykwintnie ubranej kobiety w średnim wieku.** Kobieta ta weszła do klatki schodowej w domu pod l. 16, wyszła na czwarte piętro i otworzywszy okno **rzuciła się z niego na podwórko.** Kiedy podbiegli do niej mieszkańcy domu, **samobójczyni już nie żyła.** Dotychczas nie stwierdzono jej osobistości. Jedno z pism podaje, że jest to małżonka znanego adwokata w Warszawie **p. R. Hoffmana.** Wiadomość ta **nie jest jednak sprawdzona.**

—o0o—

Warszawa. (Tel. wł.) Dzisiaj w godzinach popołudniowych przeciągnęła nad Warszawą pierwsza w tym roku burza z piorunami i ulewnym deszczem. Temperatura pomimo to nie spadła.

—o—

Warszawa. (Tel. wł.) Jak słychać, na wczorajszem posłuchaniu u premjera dyrektor departamentu politycznego w min. spraw wewnętrznych p. Świtalski złożył **premjerowi obszerne sprawozdanie o wewnętrznej sytuacji politycznej w kraju.**

—o0o—

Zjazd Reichsbannerów

Berlin. (PAT). W Królewcu odbywał się wczoraj zjazd **organizacyj republikańskich Reichsbannerów.** W uroczystości nie wzięli udziału ani komendant okręgu królewieckiego Reichswehry, ani wielu przedstawicieli władz aczkolwiek zostali zaproszeni. W czasie zgromadzenia niedzielnego przemawiał były kanclerz centrowy **Wirth,** który oświadczył, że republikanie niemieccy przeprowadzili dotychczas w Niemczech **politykę pojednania i porozumienia. To, co oni posiali zbierają obecnie ich przeciwnicy nacjonaliści.** Obecnie rząd Rzeszy znajduje się w **sytuacji** bez wyjścia i tylko republikańskie **stronnictwo i prasa obozu republikańskiego będzie mogła w przyszłości obecną stagnację w polityce zagranicznej pokonać.**

—o0o—

ARESZTOWANIA.

Moskwa. (AW.) Donoszą tu z Rostowa nad Donem o licznych **aresztowaniach dokonanych przez miejscowe oraz okoliczne GPU. areszty pozostają w związku z odkryciem rzekomej organizacji monarchistycznej.**

Nowe obiecanki dla urzędników.

TYM RAZEM — STABILIZACJA.

Warszawa. (Tel. wł.) Jako pewna rekompensata za zawiedzione nadzieje urzędników co do podwyższenia poborów i dodatku mieszkaniowego, **ma być przyspieszenie stabilizacji.** Dzieninki zbliżone do rządu donoszą, że prezydjum rady ministrów rozesłało do wszystkich ministerstw **okólnik w sprawie przyspieszenia stabilizacji.** Okólnik stwierdza, jakoby wykazy urzędników zakwalifikowanych do stabilizacji napływały w **bardzo małej** ilości **i w znacznych odstępach czasu.** Takie tempo pracy wywołuje zaniepokojenie wśród urzędników, co znalazło wyraz **w uchwałach zjazdu urzędników.** Okólnik podkreśla konieczność przyspieszenia akcji stabilizacji urzędników **według zasad, uchwalonych przez radę ministrów w dniu 10 listopada 1926 r.**

Agitacja wyborcza w Warszawie
przybiera coraz żywsze tempo.

Humorystyczny kandydat p. Żółtek.

Warszawa. (Telef. wł.). Agitacja wyborcza do rady miejskiej przybiera coraz żywsze tempo. Jeden z dzisiejszych dzienników popołudniowych podał wiadomość o aresztowaniu **około 40 osób, zatrudnionych przy układaniu list wyborczych, pod zarzutem fałszowania list.** Wiadomość ta **jednak nie potwierdza się.**

Pewną dozę humorystyki wprowadza kandydatura przywódcy Związku woźniców żydowskich, niejakiego **p. Żółtka.** Wystawił on swoją własną listę Nr. 19, wydał szereg odezw w żargonie i języku polskim, ponieważ jednak nie zupełnie poprawnie włada językiem polskim, jedna z odezw jego kończy się w ten sposób: „Wszyscy muszą głosować na listę Nr. 19, ponieważ nasza lista musi być zwyciężona".

Komuniści udają się do Trybunału Administracyjnego.

Warszawa. (AW.) Komitet wyborczy listy Nr. 10, lewicy robotniczej **wniesie skargę do Najwyższego trybunału administracyjnego przeciw unieważnieniu swej listy.** Skarga nie będzie miała praktycznego znaczenia, wobec tego, że najwyższy trybunał **nie zdoła już rozpatrzyć sprawy na dzień 22 maja przed wyborami.** Przedstawiciele robotniczej listy lewicowej mają zamiar zaprotestować **wskutek tego przeciwko ważności dokonanych wyborów.**

—o0o—

Sprawę nacjonalizacji produkcji

omawia Komisja przemysłowa Międzynarodowej Konferencji Ekonomicznej.

Genewa. (PAT.) Komisja przemysłowa światowej konferencji ekonomicznej rozpoczęła we wtorek przedpołudniem **obrady nad opracowaniem** przez komitet redakcyjny **projektów rezolucji w sprawie racjonalizacji produkcji.** Czterech przedstawicieli przemysłu krajów północnych **Danji, Szwecji, Norwegji i Finlandji** przedstawiło kontrrezolucję, która zawiera mniej obietnic **dla sfer robotniczych niż oficjalny projekt komitetu redakcyjnego.**

Ustawa o ochronie republiki przyjęta w I. i II. czytaniu

Berlin. (PAT). Reichstag przyjął wczoraj **w pierwszem i drugiem czytaniu wniosek rządowy przedłużający ustawę o ochronie republiki na dalsze dwa lata.** Trzecie czytanie odbyć się **nie mogło z powodu sprzeciwu komunistów.**

Przestańcie się awanturować, dostaniecie pożyczkę.

Kowno. (AW.) Wczoraj bawił w Kownie **angielski poseł na kraje bałtyckie, przybyły tu w celu pertraktacji** z rządem litewskim na temat **ewentualnej pożyczki.** Kwestja udzielenia pożyczki uzależniona została od dojścia **do skutku porozumienia polsko-litewskiego.** Wysokość pożyczki określana jest na **miljon funtów angielskich.**

Znów naprężenie w stosunkach włosko-jugosłowiańskich.

Białogród. (PAT.) Jak dzienniki donoszą, spotka się minister Marinkowic w drodze powrotnej z Pragi **z posłem jugosłowiańskim w Rzymie Radiczem.** Spotkanie to okazuje się koniecznem z powodu ostatniego **oświadczenia o porozumieniu między Włochami a Albanją,** według którego **Włochy i Albanja muszą wspólnie występować we wszystkich rokowaniach odnoszących się do zmiany lub interpretacji traktatu w Tiranie.** Przez ogłoszenie to **stosunki między Włochami a Jugosławją** znacznie się **pogorszyły.**

TRAKTAT HANDLOWY SZWAJCARSKO-FINLANDZKI.

Genewa. (PAT.) Szwajcarska Ag. Tel. donosi, że w Genewie zawarty został traktat handlowy **pomiędzy Szwajcarją a Finlandją za pośrednictwem delegatów obu tych państw na międzynarodową konferencję ekonomiczną.** Traktat opiera się **na klauzuli największego uprzywilejowania.**

Czang-Co-Lin dyktatorem?

Paryż. (PAT) Z Pekinu donoszą: Obecnie toczą się w prowincji Ho-Nan pierwsze **wielkie walki pomiędzy wojskami komunistycznemi a wojskami północnemi.** Wojskom nacjoanlistycznym udało się przekroczyć **Jang-Tse około Wu-Hu. Wojska Czang-Kai-Szeka poniosły klęskę.** W Pekiine zgromadzą się na przyszły tydzień wojskowi komendanci północnych wojsk chińskich, by **omówić kwestję dowództwa.** Przy tej okazji ma zostać także powzięta **uchwała proklamowania dyktatury Czang-Tso-Lina.**

—o0o—

POSEŁ ANGIELSKI Z HANKOU ODWOŁANY.

Pekin. (PAT.) Agencja Reutera dowiaduje się, że Basil Newton, który zastępował Fryderyka **Teichmanna na stanowisku przedstawiciela rządu brytyjskiego w Hankou został odwołany.** Fakt ten tłómaczony jest jako wyraz **braku zaufania ze strony Anglji w stosunku do obecnego rządu w Hankou.**

—o0o—

Delegacja polska na konferencję pracy.

Warszawa. (AW.) Ustalony został ostateczny skład **delegacji polskiej na międzynarodową konferencję pracy.** Delegatami na tą konferencję są: P. **Sokal,** delegat polski przy Lidze Narodów w Genewie i poseł **Ziemęcki były** minister pracy. Zastępcami zaś są pp. **K. Osiowski** i ks. poseł **Wójcicki,** pozatem w charakterze przedstawicieli robotniczych **wyjeżdżają pp. Teller i Mańkowski,** jako przedstawiciele pracodawców pp. **Okolski i poseł Trepka.**

Warszawa sprowadza wielkie ilości żyta

Wydział aprowizacyjny **ministerstwa spraw** wewnętrznych prowadzi od tygodnia **akcję interwecyjną na rynku zbożowo-chlebowym** Warszawy nie dopuszczając do nowej **podwyżki cen chleba.**

Plan akcji interwencyjnej **przedstawia się** następująco: Rząd zakupi na okres do **nowych** zbiorów **około 12.000 ton** (1.200 wagonów) **żyta wyłącznie na potrzeby Warszawy.**

Zboże to mieć będzie Wydział Zaopatrywania i bez ograniczeń będzie go **oddawał piekarzom.**

Pierwsze transporty żyta interwencyjnego z Gdańska już nadeszły w ciągu bieżącego tygodnia.

Rząd oczekuje, że akcja ta przyniesie spadek ceny zboża.

Biorąc pod uwagę dzisiejszą cenę **żyta argentyńskiego** loco Kraków zapłaci **Warszawa** za importowane żyto **7,440.000 zł.**

Jak z tego widać brak zboża aprowizacyjnego daje się coraz silniej we znaki, będąc doskonałą nauczką dzisiejszemu **rządowi, że nie** należy zbyt lekkomyślnie iść **na rękę egoistycznej polityce obszarniczej.**

Importowane zboże nabyła Warszawa **od** firmy Ericksen i Christensen w Kopenhadze, której przedstawiciel p. N. Steinmetz **bawił** w ostatnich dniach w Warszawie.

—o—

Prezydent Doumergue w Londynie

Paryż. (PAT) Prezydent republiki Doumergue wraz z ministrem Briandem **przybył o godzinie 13 do Dovre,** gdzie powitany **został** przez ks. **Walji.** Goście francuscy wsiedli następnie do **oczekującego** ich specjaln. pociągu, który **przybył do Londynu o godz. 15.** Na dworcu goście francuscy powitani zostali przez **króla, ks. Henryka, premjera Baldwina i ministra Chamberlaina.** Przy wyjściu z dworca zebrane olbrzymie tłumy wznosiły okrzyki na **cześć prezydenta** Doumerguea, który po dokonaniu przeglądu oddziałów przybocznych **złożył wieniec u stóp pomnika nieznanego żołnierza w Whitehallu i na grobie nieznanego żołnierza w opactwie westminsterskiem,** poczem odjechał do pałacu Buckingham.

Prasa wita serdecznie prezydenta Francji

Londyn. (PAT) **Wszystkie dzienniki witają** prezydenta **Doumergue'a,** widząc w jego przybyciu do Londynu symbol trwałości „Entente cordiale". „Daily Mail" pisze, iż Francja i Anglja, które dziś stoją tak blisko siebie, **nie powinny nigdy w przyszłości pójść w odmiennych kierunkach.** „Morning Post" podnosi, że Francja i Anglja stojąc razem **na** gruncie postanowień traktatowych, znajdą **wspólne rozstrzygnięcie obchodzących je zagadnień.** „Daily Chronicle" podkreśla, że bezpieczeństwo i pomyślność **Anglji zależą od bezpieczeństwa i pomyślności Francji.** „Times" oświadcza, że londyńczycy witają prezydenta Dourmergue'a, jako **przedstawiciela Francji zwycięskiej na polach bitew i Francji, działającej na rzecz pokoju w Genewie i Locarno.** Zdaniem „Westminster Gazette" **wizyta** prezydenta Doumergue'a wykaże, iż ścisłe związki francusko-brytyjskie **stanowią najlepszą gwarancję pokoju.** „Daily Mirror" stwierdza, że **wizyta** prezydenta Doumergue'a stanowi nowe **potwierdzenie przyjaźni francusko-angielskiej.**

Nacjonaliści chińscy walczą z komunistami.

—o0o—

Londyn. (PAT). Odpowiadając w Izbie gmin na szereg pytań **w sprawie dokonanej w londyńskiem towarzystwie Arces Limited rewizji,** minister spraw wewnętrznych **Hicks** zaznaczył **że** rewizje te były dokonane na zlecenie **ministra wojny za wiedzą i zgodą premjera i ministra spraw wewnętrznych.** Miały one na celu odnalezienie dokumentów, które jak przypuszczano **znajdowały się w rękach funkcjonarjusza tego** towarzystwa. O zdobycie kopji tego dokumentu miała się ubiegać **osobistość do tego nie upoważniona.** Dokumenty te nie zostały odnalezione, natomiast **zabrano niektóre dokumenty** mogące mieć związek z tą **sprawą.** Badania tych dokumentów **trwają w dalszym ciągu.**

—o0o—

CHOLEKINAZA
(ZIOŁOWA)
H. NIEMOJEWSKIEGO
CHOROBY WĄTROBY I PRZEMIANY MATERJI
Warszawa, Nowy-Świat
Telefon 504—96.

Stosuje się przy chorobach:
I. Wątroby i na jej tle:
1. Kamienie żółciowe
2. Żółtaczka
3. Chroniczne zaparcie stolca
4. Katary (nieżyty) żołądka i kiszek.
II. Na tle artretycznem:
1. Podagra (artretyzm)
2. Ischias i inne newralgie artretyczne

Cholekinaza systematycznie i energicznie wzmaga czynność wątroby i wydala w ten sposób szkodliwe poboczne produkty przemiany materji, równocześnie uniemożliwiając zaleganie ich w organiźmie, (kwasy żółciowe, barwiki żółciowe, kwas moczowy).
Szczegółowe informacje w broszurach H. NIEMOJEWSKIEGO.

Wystrzegać się podrabiań! Na oryginalnych pudełkach telefon Nr 504-96 (5-cyfrowy). Na falsyfikatach tel. Nr. 29-23 (4-cyfrowy). Przepis użycia na każdem pudełku!

Do nabycia Apteka „pod Gwiazdą" K. Wiszniewski i Ska, Kraków, ul. Florjańska 15, Telefon Nr 31. oraz we wszelkich aptekach i drogerjach w Krakowie.

Obchód 3-go maja w Londynie.

Kolonja polska w Londynie, aczkolwiek nie tak licznie, jak w innych stolicach europejskich i w tym roku uroczyście obchodziła święto narodowe. W dniu 3 maja odbyło się w poselstwie polskiem przyjęcie dla wybitniejszych członków kolonji polskiej, którzy składali życzenia na ręce pana ministra Skirmunta. Uroczysty obchód przeniesiono na następną niedzielę. W nabożeństwie w polskim kościele wzięli udział p. radca poselstwa hr. Łoś w zastępstwie pana ministra, p. Biega, p. Wszelaki, p. Kossuth, konsul generalny p. Komorowski, wicekonsul p. Kruczkiewicz, p. Zaleski, p. Hiller, przedstawiciele Tow. polskiego i dosyć liczna młodzież akademicka. Podczas nabożeństwa chór żeński wykonał polską mszę Moniuszki, przy końcu odśpiewano „Boże coś Polskę“.

Wieczorem odbył się staraniem ks. rektora T. Cichosa w sali przy kościele wieczorek muzyczno-deklamacyjny, podczas którego chór mieszany odśpiewał „Cześć Polskiej Ziemi“ i „Kto cię wołał legjonisto“ na 4 głosy, układu znanego w kraju kompozytora ks. Chlondowskiego. Ogólną sympatję i burze oklasków zjednały sobie dzieci szkółki polskiej, które piękną deklamacją zdały świetny egzamin z języka polskiego i przyczyniły się do podniesienia tak już miłego nastroju, jaki panował na sali podczas wieczorku.

Walki chińskie w oświetleniu misjonarzy.

Część zeszytu majowego „Misyj Katolickich“ jest poświęcona sprawom chińskim. Najciekawszem jest streszczenie odczytu msgr. de Guebriant'a, który trzydzieści lat przebywał w Chinach. Sądzi on, że niebezpieczeństwa komunistycznego w państwie „Synów Nieba“ nie należy lekceważyć.

„Na razie — mówi msgr. de Guebriant — Młode Chiny pragną z pomocą Rosji wyrzucić ze swego kraju obce mocarstwa, a potem — i Rosjan. O bolszewiźmie nie myślą.

Ale czy zawsze można się cofnąć? Śmiem wątpić. Doświadczenie, nie tylko rosyjskie, wykazuje, że przewrotów społecznych, raz rozpętanych, nie można zatrzymać tam, gdzie się chce. Zawsze się znajdą skrajne żywioły, które wołać będą: Dalej, dalej! I muszą iść naprzód“.

Nawet gdyby zwyciężyła umiarkowana partja Czang-Kai-Szek'a, to i wtedy można się obawiać, że zechce naśladować reformy tureckie, to znaczy przeprowadzić laicyzację i zabronić wstępu obcokrajowym misjonarzom. A bez misjonarzy obcokrajowych, stwierdza msgr. de Guebriant nie może być mowy o nawróceniu Chin.

Jak ciężkiem jest obecnie położenie misjonarzy, o tem świadczy opisane w temże piśmie przez ks. M. Wieczorka splądrowanie plecówki misyjnej w Tau Moon.

Radio.

DAVENTRY ZMIENI FALĘ. Angielska stacja radjofoniczna Daventry zamierza znacznie zwiększyć siłę nadawczą stacji, przyczem fala ma być zmieniona z długiej 1.600 mtr. na krótką, około 400 metrów. Zmiana ta ma nastąpić w związku z poczynionemi doświadczeniami i obserwacją fal długich, jak i krótkich.

FINLANDJA WYKOŃCZA POTĘŻNĄ RADJOSTACJĘ. Fińska dyrekcja Poczt i Telegrafów wykończa potężną radjostację dla celów radjofonicznych pod Helsingforsem. Radjostacja ta ma mieć siłę równą stacji w Langenbergu, t. j. 25 klw. w antenie. Fala tej stacji została już ustalona 1.400 metrów, odległość zaś od Helsingforsu stacji nadawczej ustalono na 120 klm.

RADJOFONICZNA PROPAGANDA SPORTU. Zapowiedziany w szeregu międzynarodowych zawodów z okazji Ogólno-Polskiej Wystawy Sportowej we Lwowie na dzień 12-go czerwca br. **mecz footbalowy Wrocław-Lwów**, budzi wielkie zainteresowanie ze względu na to, że ma to być rewanż dla drużyny niemieckiej, pokonanej w roku 1926 przez lwowską w Wrocławiu. Licząc się z tem, Komitet Organizacyjny poczynił już obecnie skuteczne starania, aby na czas tych zawodów ustawiony został na boisku aparat, przez który za pośrednictwem jednej z nadawczych stacyj radjofonicznych podawane będą drogą retransmisji na całą Polskę szczegóły z opisem przebiegu gry i jej wyników.

SZYBKI ROZWÓJ RADJA W NIEMCZECH. Od 1-go stycznia do 1-go marca b. r. przybyło w Niemczech zarejestrowanych radjoamatorów 117.737. Ogólna zaś liczba zarejestrowanych radjoamatorów przekracza półtora miljona.

RADJOSTACJA WIELKIEGO KOMINTERNU. Moskiewska radjostacja Wielkiego Kominternu, którą zbudował inż. Boncz-Brujewicz, działa znakomicie z siłą 40 klw. w antenie i słyszana jest doskonale w całej Europie na jednolampowych odbiornikach radjowych. Czystość odbioru dorównywa najlepszym stacjom europejskim.

Programy stacyj radjowych.

Czwartek, 19 maja b. r.

Kraków. (422) 17. Odczyt pod tyt. „Jak powstały Tatry?“ wygł. dr. E. Passendorfer, Adj. Państw. Inst. Geol. 17.30 Odczyt pod tyt. „Znaczenie sił wodnych dla Polski“, wygł. inż. S. Górka, prof. Szkoły Przem., 18 Transmisja z Warszawy, 18.40, Rozmaitości 19. Przerwa, ewentualnie komunikaty, 19.50. Transmisja z Poznania.

Warszawa. (1.111) g. 17 Odczyt p. t. Beskid Zachodni z cyklu „Najciekawsze szlaki wycieczkowe w Polsce“. 17.30. Pogawędka „Wśród książek“. 18. Koncert popołudniowy. Transmisja muzyki tanecznej z kawiarni „Gastronomja“. 18.40. Rozmaitości. 19. 20-ta lekcja kursu elementarnego języka angielskiego. 20. Transmisja z Poznania.

Poznań (270.3) g. 17.15. Koncert zespołu kameralnego. 18.45. Nadprogram. 19. Odczyt 19.25. Komunikaty. 19.35. Odczyt. 20. Fragment z powieści W. S. Reymonta „Chłopi“, „Śmierć Boryny“.

Wrocław. (322.6) g. 16.30, 20.10, 22.15: Koncert; **Praga** (348.9). 12.15, 17.20 Koncert; **Brno** (441.2) 12.15, 19.10, 20.55, 21. Koncert; **Langenberg** (468.8) 13.05, 17.30. Koncert; **Berlin** (483.9) 16.30, 20.10, 22.30 Koncert; **Wiedeń** (517.2) 11, 16.15, 20.05, Koncert.

Rzeczy ciekawe.

CUD TECHNIKI: FOTOGRAFOWANIE PRZEZ OCEAN.

Amerykański inżynier Aleksanderson, pracownik General Electric Company w N. Jorku, buduje przyrząd, mający służyć do przesyłania obrazów przez ocean. Przyrząd ten polega na użyciu zamiast jednego przesyłacza siedmiu i wzmocnieniu tą drogą szybkości drgań i siły światła. Na stacji odbiorczej następuje skoncentrowanie tych siedmiu fal w jedną, w kamerze zaś fotograficznej obraz, chwycony przez objektyw, rozłożony zostaje na 300 tysięcy punktów świetlnych, które zabiera jeden prąd elektryczny, a wzmocniony owemi siedmiu przesyłaczami, przenosi obraz przez ocean i rzuca go na ekran stacji odbiorczej, przy pomocy 24 luster zbierających mozaikę punktów świetlnych w jedną całość.

Zaznaczyć należy, że przed paru tygodniami towarzystwo Bell Company dokonano prób z przesyłaniem obrazów telegrafem iskrowym na przestrzeni od Nowego Jorku do Waszyngtonu.

CENY OGŁOSZEŃ

Zwykły wiersz milimetrowy	15 gr.
Nekrologi	30 „
Nadesłane	35 „
Po kronice	45 „
Na 1-szej stronie	50 „

Drobne ogłoszenia od słowa . . . . . 7 gr.
Zamiejscowe ogłoszenia 30% drożej
Układ tabelaryczny 50% drożej

Za dział ogłoszeń Redakcja nie bierze odpowiedzialności.

Dla Radjoamatorów!

KSIĘGARNIA KRAKOWSKA
KRAKÓW, ULICA ŚW. TOMASZA L. 35
RÓG UL. ŚW. KRZYŻA. RÓG UL. ŚW. KRZYŻA.

poleca

Boguszewkki, 17 Radjoodbiorników dla amatorów . . . zł. 1·60
Barzyński, Anteny . . . „ 1·60
— Cewki i kondensatory (jako części obwodu drgającego) . . . „ 1·60
— Odbiorniki kryształkowe (detektorowe . . . „ 1·60
— Odbiorniki lampowe i wzmacniacze „ 1·60
— Podstawy radjotechniki . . . „ 1·60
— Warsztat radjoamatora . . . „ 1·60
Co każdy radjoamator wiedzieć powinien (Przepisy, wskazówki i porady . „ 1·25
Danker, Jak zbudować najprostszy odbiornik . . . „ 1·95
Henzel, Odbiornik ogniskowy Cz. I. (Odbiorniki kryształkowe, jedno i dwulampowe) . . . zł. 1·60
Jeżewski i Janik, Radjoodbiorniki lampowe . . . „ 5·—
Klemczak, 25 odbiorników radjowych . „ 1·95
Kwiatkowski, 20 odbiorników kryształkowych . . . „ 1·50
Manczarski, Jednolampowy aparat radjoodbiorczy, teczka . . . „ 2·20
— Dwulampowa selektywna autodyna (z obwodem aperjodycznym i przełącznikiem na 1—2 lampy) teczka . . . „ 2·20
— Dwulampowy wzmacniacz małej częstotliwości w zastosowaniu do aparatów detekt. i lampowych teczka . . . zł. 1·20
Manczarski, Eliminator radjofonicznej stacji Krakowskiej i innych . . . „ 1·20
Poradnik dla Radjoamatorów . . . „ 3·50
Świderski, Jak budować samemu wzmacniacze jedno i dwulampowe najnowszych typów . . . „ 1·95
— Jak budować samemu odbiorniki lampowe . . . „ 1·95

Księgarnia posiada na składzie bogaty dział belletrystyczny i dla młodzieży. Zamówienia PT. Klijenteli zamiejscowej załatwia się odwrotnie. Katalogi rozumowane na żądanie bezpłatnie.



Można zabić mimowoli

wszelkie głębsze uczucie sympatji lub miłości ku sobie, jeśli się zawczasu nie zapobiegnie niemiłemu ZAPACHOWI z UST, który usuwa całkowicie jedyna tylko

FERMENTINA

Niezawodny środek przeciw niesmakowi i zapachowi z ust.
Fermentina konserwuje zęby, wzmacnia dziąsła, usuwa przykry zapach z ust i czyni oddech przyjemnym.

Główny skład na Polskę: ROMAN WŁODARSKI, WARSZAWA, UL. LUBECKIEGO L. 5.

Do nabycia w aptekach, składach aptecznych i perfumerjach **Cena Zł. 2.75 za sztukę.** W razie nie otrzymania należy zwrócić się do GŁÓWNEGO SKŁADU NA POLSKĘ. Zamiejscowym wysyła się po otrzymaniu z góry **Zł. 3.** lub **Zł. 3.50** za zaliczeniem.

WYSTRZEGAĆ SIĘ NAŚLADOWNICTWA

WINO MSZALNE

w beczułkach od 10 litrów wzwyż wysyła

WOJCIECH OLSZOWSKI
Kraków, Mały Rynek

Za jakość i czystość ręczy się.

UWAGA: Beczułki doliczę po cenie kosztów własnych.

206

KURSY SAMOCHODOWE

Inż. Nanowskiego w Krakowie, ul. Czysta 5. Tel. 4248 zawodowe i dżentelmeńskie nadto przyspieszony **KURS 6-DNIOWY SZKOŁĄ WŁOSKĄ** Własne szkolne budynki, laboratorjum. Ładownia akumulatorów, poradnia fachowa.

Przy kościele parafjalnym w Wieliczce jest do obsadzenia
posada Organisty
Zgłoszenia tylko osobiste przyjmuje **Urząd parafialny** do końca maja.

Dzierżawy mniejszego folwarku z inwentarzami na 6—12 lat poszukuje od 1 lipca 1927 r. w dobrym punkcie zawodowy rolnik z dobrymi referencjami lub mógłby objąć w Zarząd majątek. Zgłoszenia Rolnik Poste restante Kocmyrzów. 608

Sierota przyjmuje wszelkie szycie krawieckie i bieliznę. Kraków Krupnicza 19. 613

Staruszka lat 39 cierpiąca skrajną nędzę prosi o jakiekolwiek wsparcie. Zgłoszenia: Zofja Prokurad, Kraków, Zwierzyniecka 8.

KSIĘGI HANDLOWE

wszelkich systemów — wszelkie druki na kopertach, papierach etc. — bilety wizytowe — pieczęcie gumowe — papiery pergaminowe — przybory piśmienne i kancelaryjne dostarcza najtaniej i najpunktualniej

Z. ZIEMBICKI, KRAKÓW
PLAC MARJACKI L. 2.

Wydawca: za „Głos Narodu“ Ska z ogr. odpow. K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. J. Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ pod zarządem R. Ferka.